

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 L. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 21.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 26 stycznia 1933 r.

Rok XXVII.

Budżet ministerstwa przemysłu i handlu

Referent sanacyjny żąda zniesienia ubezpieczeń socjalnych i obniżenia płac — robotników. — Minister Zarzycki o położeniu przemysłu i handlu.

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 26 stycznia.

Wczoraj komisja obradowała nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu. Referował poseł Minkowski (BB). Dochody z wyłączeniem przedsiębiorstw prelimitowanych są w wysokości 15.032.300, a wydatki 32.451.800 zł. Stanowi to dalszy spadek wydatków o 10 proc. Dalszej redukcji wydatków dokonać może rząd w miarę koniecznej potrzeby... oświadcza sprawozdawca.

Nowo powstałej izbie handlowej polsko-gdańskiej życzy żywotnego rozwoju. W przedsiębiorstwach żegluga morskiej widzi on zmiany na lepsze. Przedsiębiorstwa te porzucają biurokratyczny stosunek do zagadnień bieżących a przystosowują się do wymogów życia. Instytut eksportowy cieszy się uznaniem w sferach gospodarczych. Obroty handlowe, kierowane morzem, coraz bardziej zaważają na naszym budźecie. Proces zespolenia Polski z morzem czyni dalsze postępy gospodarcze.

Sprawozdawca jednak przewiduje dalsze skurczenie się obrotu wskutek kryzysu i dlatego wnosi o obniżenie dochodu z opłat portowych o 890.000, a pozycję eksploatacji urządzeń portowych proponuje obniżyć o 280.000 zł. Dochód z urzędu rybackiego zmniejsza również o 40.000. Sprawozdawca wnosi o zmniejszenie wydatków na budowę w Gdyni o 23.000, zwiększając o tę sumę pozycję na zakup gruntów pod budowę portu. Żegluga Polska, będąca pod bezpośrednim zarządem ministerstwa, przekształcona zostaje na spółkę akcyjną.

W sprawie przedsiębiorstw skomercjalizowanych sprawozdawca sanacyjny stwierdza, że przedsiębiorstwa te ujawniają zbytnią ekspansję, która podcina inicjatywę prywatną, wobec tego rewizja dekretu o skomercjalizowanych przedsiębiorstwach wydaje się być rzeczą pilną.

Mówiąc o gospodarce przemysłu naftowego sanacyjny referent wypowiada się przeciw kartelizacji przymusowej. Zyski z „Polminu“ znowu uległy obniżce. Fabryka w Chorzowie przyniesie w bieżącym roku po raz pierwszy poważne straty eksploatacyjne. Bardzo różowo przedstawił referent gospodarkę w Mościcach, które wykazują podobno zysk brutto 3.500.000 mimo, iż gwarancja skarbu jest wyczerpana, a sprzedaż na kredyt w dzisiejszych warunkach nie da się ominąć.

W dalszym ciągu swego referatu poseł Minkowski okazuje się obrońcą wielkiego przemysłu. Dowodzi np. iż w kalkulacji cen płodów rolnych artykuły przemysłowe stanowią mały odsetek, natomiast niedość elastyczne są koszty robocizny, świadczeń socjalnych, podatki, procenty od długów prywatnych itd. Wypowiada się za obniżeniem świadczeń socjalnych... i płac roboczych. Większe odprężenie w przemyśle, powiada on, może przynieść zmniejszenie płac roboczych, gdyż koszty administracji stanowią tylko znikomy odsetek ogółu kosztów (!!!) Państwo musi przeprowadzić wielką pracę w kierunku zrzućcenia z siebie szeregu zbędnych funkcji.

Aż do końca swego referatu pos. Minkowski występuje jako wielki rzecznik i obrońca „Lewjatanu“. Nie wszyscy posłowie z BB będą mu wdzięczni za gwałtowną obronę cen węgla, nafty i wyrobów przemysłu skartelizowanego. Ze względu na specjalne nastawienie sprawozdawcy, dalszych wywodów jego nie podajemy.

Utrzymanie czynnego bilansu handlowego — główną troską rządu.

Następnie zabrał głos min. Zarzycki. Stwierdza on na wstępie, iż zagadnienie utrzymania czynnego bilansu handlowego było największą troską ministerstwa. Saldo aktywne mimo nadzwyczajnych wysiłków, zmniejsza się z roku na rok. Rok 1932 skończyliśmy saldem

dodatkiem 221,8 milj. Największe zmniejszenie naszego wywozu dotknęło cukier (z 80 milj na 34), bekony i masło (z 56 milj. na 3,8 milj.) było rogata, trzoda chlewna, drzewo, węgiel, wyroby hutnicze i włókiennicze. Przeshkody w utrzymaniu dodatniego salda piętrzą się w dalszym ciągu.

Przywóz nasz skurczył się w r. 1932 w porównaniu z r. 1928 w wartości o 1/4, a w tonażu do 1/3. Jest to spadek tak wielki, iż niema dalszych możliwości jego ograniczenia. Nasze zakazy przywozu tzw. kryzysowe obowiązują do października 1933. Około 30% naszego przywozu wymaga zezwoleń przywozowych. Import Polski w porównaniu z r. 1929 spadł na 38% wartości, a na 64% tonażu, czyli że import skurczył się więcej, aniżeli eksport.

Wszędzie napotykamy na przepisy utrudniające tak, iż w rezultacie nie mamy już w Europie terenu, na który moglibyśmy uciec przed ograniczeniami importowemi. W Polsce najdonioslejszą formą popierania wywozu jest zwrot cel. Są one stosowane jawnie i powodują mniemanie, iż Polska łoży na tzw. „dumping“ wyjątkowo duże sumy. To błędne mniemanie powoduje dla nas poważne trudności. Dlatego też minister wypowiada się przeciwko temu systemowi, który nie może być zaniechany, ale też nie może być rozbudowywany.

W dziedzinie żegluga morskiej skutki kryzysu przejawiają się szczególnie ostro. Przeszło 1/5 część światowej floty handlowej jest unieruchomiona. Sytuacja ta nie pozostała bez wpływu na naszą żeglugę. W r. ub. zrealizowano już częściowo 10-letni program rozbudowy marynarki handlowej. Proces ten nie jest zakończony. Rząd polski daje te same prerogatywy Gdańskowi, co i Gdyni. Gdańsk jednak sztucznie utrzymuje swą gospodarkę na poziomie wyższym i koszty przeladunków są tam wyższe. Zawarte z konsorcjum francusko-polskim umowę na trzeci okres rozbudowy (Ciąg dalszy na str. 2).

Zderzenie się dwóch pociągów towarowych na stacji Zajączkowo pod Tczewem.

Dwie ofiary, obie z Grudziądza.

(PAT). Dnia 24 bm. o godz. 10-tej na stacji kolejowej Zajączkowo obok parowozowni najechał pociąg towarowy nr. 275, idący z Bydgoszczy na stojący pociąg towarowy nr. 9561, w wyniku czego został zabity 1 konduktor a drugi ciężko ranny.

Tyle lakoniczna wiadomość urzędowa.

Korespondent tczewski „Dziennika Bydgoskiego“, który pierwszy zjawił się na miejscu katastrofy, telefonuje:

We wtorek, dnia 24 bm., o godz. 9 min. 47 na torze kolejowym Malinowo Tczewskie—Zajączkowo wydarzyła się katastrofa kolejowa, wskutek której jeden hamulec poniósł śmierć na miejscu a druga ofiara konduktor kolejowy wskutek otrzymania ciężkich ran, walczy ze śmiercią w szpitalu w Tczewie.

Katastrofa miała następujący przebieg: Na dwutorowym szlaku kolejowym pod semaforem stał pociąg pociąg towarowy nr. 9561, zdążający z Grudziądza do Zajączkowa. Pociąg oczekiwał sygnału wjazdowego. W tym samym czasie i na tym samym torze kolejowym od strony Malinowa w kierunku Zajączkowa zdążył naładowany pociąg węglowy nr. 275, który w wielkim łuku, jaki jest w miejscu katastrofy najechał całą siłą na końcówkowe wagony pociągu nr. 9561.

W chwili katastrofy w brankarcie pociągu grzali się przy piecyku żelaznym 38-letni hamulec Jan Kosidowski, zamieszkały w Grudziądzu przy ul. Trynkowej nr. 16, oraz 40-letni konduktor II. kl. Feliks Gościński, również z Grudziądza (ul. Św. Wojciecha 23).

Brankard uderzony siłą parowozu pociągu nr. 275 wyrzucił się do góry kołami na przód parowozu, miażdżąc brankard na drzazgi. Poniósł śmierć Kosidowski. Jego ciała dotąd nie można było wydobyć, ponieważ jest mocno przyciśnięty żelaznymi częściami podwozia. Drugą ofiarę konduktora Gościńskiego wydobyto oknem i w stanie groźnym odwieziono do szpitala Św. Wincentego w Tczewie.

Z pociągu nr. 9561 uległy rozbiciu wagon załadowany solą potasową oraz fatalny brankard.

Z pociągu węglowego nr. 275 uległy zupełnemu rozbiciu: brankard, 3 wagony załadowane węglem, które się zspiętrzyły oraz 3 wagony, które uległy zdruzgotaniu.

Szyny na przestrzeni około 100 metrów są zupełnie pogięte.

Na miejsce katastrofy kolejowej zjechała specjalna komisja z Dyrekcji Gdańskiej, komisja techniczna P. K. P. w osobach naczelnika oddziału Ruchu Białego, kontrolera ruchu Pierzyńskiego, naczelnika oddziału drogowego Mizerskiego, inż. Gryzonja, inż. Klima, sędziego Bilińskiego, kierownika granicznego komisariatu P. P. asp. Biela, oraz funkcjonariuszy wydziału śledczego z Tczewa i lekarzy: dr. Cymbrowskiego dr. Węglowskiego, dr. Redingera, dr. Męgala.

Ze względu na toczące się śledztwo przyczyny katastrofy nie możemy ujawnić.

„Precz z Kohnem“

Antysemickie manifestacje na uniwersytecie we Wrocławiu.

Berlin, 25. 1. (PAT). Z racji wznowienia wykładów przez prof. Kohna na Uniwersytecie Wrocławskim do gmachu uczelni wkroczyło przeszło 200 studentów nacjonalistycznych i urządziło niezwykle wrogą manifestację, uniemożliwiając w salach wykładowych pracę. Tym razem manifestanci nacjonalistyczni nie zadowolili się okrzykami w rodzaju: „Precz z Kohnem!“ i pieśniami bojowymi, lecz rzucali bombami i zawiązyli cuchnące na korytarzach a w jednej z budek telefonicznych spowodowali wybuch petardy w celu wywołania ogólnej paniki.

Po rozpoczęciu się zajęć rektor wezwał do gmachu uniwersyteckiego poli-

cję, która wyparła demonstrantów z korytarzy i sal wykładowych, używając palek gumowych i dokonywując licznych aresztowań. Kilku studentów zostało dotkliwie poranionych. Pomiędzy jednym z profesorów a dowódcą oddziału policyjnego, który wkroczył do sali wykładowej doszło do ostrej sprzeczki. Przed gmachem uniwersytetu, tłum, złożony z nacjonalistów urządził hałaśliwą manifestację, wznowiając okrzyki antyżydowskie. Policja manifestantów z trudem rozproszyła. (Prof. Kohn na skutek decyzji senatu przestał wyklądać. Dopiero na skutek interwencji ministerstwa znowu niefortunnie rozpoczął swą pracę).

wy portu w Gdyni na sumę 27 milj. zł. Port nasz zaledwie w kilku latach swego istnienia zajął jedno z czołowych miejsc. Port gdyński odgrywa coraz większą rolę gospodarczą. Jako port tranzytowy Gdynia ma znaczenie dla Czechosłowacji, Rumunii, Węgier i krajów bałkańskich.

Położenie w przemyśle.

Położenie przemysłu węglowego uległo dalszemu pogorszeniu. W stosunku do ub. roku wydobyte spadło o 25%, wewnętrzny zbyt zmalał o 44%. Pomoc rządu wyraziła się w udzieleniu pożyczki w sumie 5 milj. zł. Położenie hutnictwa jest również bardzo ciężkie. W ciągu jednego roku wytwórczość spadła o 60%. Eksport jest dla nas deficytowy w tej dziedzinie. A i zbyt w kraju ogromnie się skurczył. Rząd okazał swą pomoc przez udzielanie przeróżnych gwarancji.

Sytuacja w przemyśle cynkowym i ołowianym nie jest lepsza.

Sytuacja w przemyśle naftowym nadal jest niepomysłna. Produkcja ropy spada na 560.000 ton, tj. o przeszło 11%. Eksport spadł o 10 milj. zł.

Kwestja polityki cen, powiada minister, przedstawia dla rządu duże trudności. Mój stosunek do karteli kształtuje się w zależności od roli, jaką dany kartel odgrywa. Popieram kartele wtedy, gdy są potrzebne, twórcze i racjonalnie zorganizowane, zwalczam zaś je, jeżeli działalność ich uważam za sprzeczną z ogólnym interesem gospodarczym państwa. Przemysł przetwórczy doznaje również silnych wstrząsów.

Minister w obronie wysokich płac dyrektorskich.

Miesięczne wynagrodzenie dyrektora Chorzowa, mówi minister, wynosi 2 285 zł miesięcznie, trzech innych po 1.720 zł. Nie mówi minister, ile tysięcy wynosi ich poboczne wynagrodzenia, tantjemy, remuneracje itd.

Były min. Kwiatkowski w Mościcach pobiera 3.600 zł, drugi dyrektor pobiera miesięcznie 2.150 zł. (Głosy: jakie dochody mają pozatem?) Minister: jeszcze nie skończyłem. Oczywiście te gaże podstawowe są tak traktowane, jak w przemyśle prywatnym. Do pensji doliczane są dodatki ruchome, premje i reprezentacyjne itp. Po ostatniej obniżce płac o 25% inż. Kwiatkowski pobiera 2.683 zł miesięcznie. Panów to uderza, ale dałbym osobiście inż. Kwiatkowskiemu dwa razy większe pobory za tę robotę, którą on prowadził o to zarówno na polu propagandy handlowej, jak i produkcji. Panowie się powołują na rozporządzenie Prezydenta... Ale i tam powiedziano, że jeżeli przedsiębiorstwo jest dobrze prowadzone, warto zapłacić więcej, ażeby zakład naprawdę prosperował.

O rzemiośle ani słowa.

Charakterystyczną jest rzeczą, iż p. minister nie wspominał o rzemiośle, które dziś jest pod każdym względem upośledzone i również przeżywa wielki kryzys. Natomiast ministra cieszy, iż samorząd gospodarczy rozwija się pomyslnie. Sprawa Zw. Izb jest dopiero w stadium dyskusji (jak wiadomo szef rządu sprzeciwił się kategorycznie temu projektowi — red.) W polityce wewnętrznej — handlowej — mówi minister — pracujemy nad zapewnieniem handlowi należytej pozycji w polityce gospodarczej rządu. w opinii społecznej oraz nad zapewnieniem przedsiębiorstwom handlowym odpowiedniej rentowności. Na czem te starania polegają, minister nie wyjaśnił.

Walka o obniżkę cen.

Ministerstwo rozpoczęło akcję w kierunku obniżki cen za energię elektryczną w elektrowniach. Przeprowadzona przez rząd obniżka cen przybrała ostatnio ostrzejsze formy. Rząd z tej drogi nie ma zamiaru zejść a we własnym interesie przemysłu leży, aby obniżkę żędaną przeprowadzić. Usiłowanie utrzymania wysokich cen staje się widocznym nonsensem. Nie chodzi tu wyłącznie o konsumenta ze wsi. Bo gdzie są ci odbiorcy masowi z miasta? Obniżenie kosztów produkcji jest możliwe, gdy się chce. Minister przekonał się o tem na przedsiębiorstwach państwowych, które już częściowo przystosowały się do nowych możliwości. W

akcji obniżki cen nie chodzi tylko o kartele, ale i o przedsiębiorstwa monopolistyczne oraz te, które mają wysoką ochronę celną. Jestem przekonany, kończy minister, że rząd nie będzie musiał chwycić się zbyt drastycznych środków, aby zamierzone obniżki przeprowadzić.

„Rok 1932 — zakończył minister swe przemówienie — nazwałbym rokiem najniższego spadku konjunktury”. Prognostyka na przyszłość są zawsze trudne i zawodne.

Dziesięciogodzinne wywody referenta i ministra zmężyły posłów.

W dyskusji pierwszy przemawiał pos. Langier (Str. Lud.). Podkreśla on różnicę poglądów na kartele między sprawozdawcą i ministrem. Czem są kartele? produkcja żarówki kosztuje 66 gr a w detalu kosztuje żarówka 2,50 zł. Cały zarobek zagarnia kartel żarówkowy. Mówca podkreśla groźną ofensywę kapitału niemieckiego na Górnym Śląsku. Jednocześnie w radach nadzorczych zasiadają polscy dygnitarze, którzy osłaniają kapitał obcy.

Pos. Rybarski (Kl. Nar.) uważa, że na plan pierwszy wysuwa się w Polsce zagadnienie handlu zagranicznego.

Charakterystyczne jest stanowisko ministra wobec karteli. Popiera on dobre, a zwalcza złe. Musi być jakaś wyrazna polityka.

W kwestji niżki cen mówca zaznacza, że każde opóźnienie może tu dać inne wyniki. Bez sprowadzenia świeżego kapitału obrotowego do przemysłu, sama obniżka cen nie wiele da. Trzeba więcej liczyć się z przemysłem drobnym

Hitlerowcy i żona Wilusia czerpią zasiłki z kasy państwowej

Berlin, 24. 1. (PAT.) Na posiedzeniu komisji budżetowej Reichstagu poseł socjal-demokratyczny. Schmidt wystąpił z rewelacjami w sprawie subwencjonowania z funduszu tzw. pomocy wschodniej nietylko wielkich majątków ziemskich, posiadanych przez junkrów, lecz również i partii narodowo-socjalistycznej.

Mówca stwierdza, że w kilkunastu wypadkach wypłacono ze wspomnianego funduszu znaczne sumy organizacjom hitlerowskim.

Dyrektor ministerjalny Reinhold, odpowiadając na zarzuty, przyznał że z funduszu pomocy wschodniej rozpoczęto oddłużenie majątków dwóch członków rodziny Schoeneich-Garolath, spokrew-

KROCHMAL RYŻOWY W KAWAŁKACH

I MACZKA POLYSKOWA pod nazwą „BŁYSZCZ POMORSKI”
wyrabiane przez Zakłady Przemysłowo-Handlowe „Polska Chlizza” Spółka Akcyjna w Tczewie nie uступują w niczem najwyższemu gatunkowi krochmalu zagranicznych, pod wieloma względami nawet je przewyższają i są od nich znacznie tańsze
W interesie własnym żądacie krochmalu wyrobianego przez firmę Zakłady Przemysłowo-Handlowe „Polska Chlizza”, które pod gwarancją wolne są od wszelkich szkodliwych domieszek, nadają białozłoty, biały wygląd, elastyczną sztywność i srebrzysty połysk.
Do nabycia we wszystkich sklepach, hurtowniach kolonialnych i drogeriach. (1843)

i średnim, niż się to czyni dotąd. Pos. Sowiński (BB) wychwala przewidującą politykę ministerstwa. (Naturalnie, jakże mógłby postąpić inaczej?)

Pos. Chądzyński (NPR) wyjaśnia, iż przed 2 latai premier nie dotrzymał obietnicy obniżki cen. Dopiero teraz rząd poczynił sobie energiczniej. W przemyśle nadprodukcja nie doprowadziła do obniżki cen, bo rząd szedł przemysłowcom z pomocą. Zmalał zarobek robotnika, a wzrósł przedsiębiorcy.

Pos. Bień (PPS.) mówi o głuchym buncie, który idzie przez kraj przeciwko polityce kartelowej. Minister pertraktuje z siedzącym obok niego Minkowskim, obrońcą wielkiego przemysłu. O godz. 11 wiecz. przerwano posiedzenie i odroczone do dnia następnego.

Zaznaczyć należy, iż minister i sprawozdawca przemawiali prawie 10 godzin. Dyskusję spycha się na ostatni plan. Zresztą i posłowie są przemęczeni temi długimi wywodami przedstawicieli rządowych. Stwarza się też trudności piśmom, które z powodu spóźnionej pory przemówienia dyskusyjne ze względu na technicznych muszą skrócić. Nawet i w tym wypadku działa system... R.

także z państwami, które nie zapłaciły raty grudniowej. Do nich należy i Polska.

Krwawe walki między Boliwią a Peru.

Ofensywa pod dowództwem niemieckiego generała.

Paryż, 25. 1. (PAT.) Z Santiago de Chile donoszą, że wojska boliwijskie pod dowództwem niemieckiego generała Kundta od trzech dni prowadzą wielką ofensywę przeciwko wojskom peruwiańskim. Piechota boliwijska, prowadząc silny ogień artyleryjski, posunęła się mimo rozpaczliwej obrony Peruwiańczyków znacznie naprzód. Wojska boliwijskie obległy fort peruwiański Ayala, przyczem prawie rozbiły wojska peruwiańskie zostało rozbite. Straty po obu stronach są znaczne.

Ambasador Polski w Waszyngtonie przyjechał niespodziewanie do kraju.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.) Prasa stołeczna snuje różne przypuszczenia na temat nagłego i nieoczekiwanego przyjazdu z Ameryki świeżo mianowanego ambasadora naszego p. Pałka.

Najwięcej prawdopodobną jest pogłoska, iż przyjazd jego został spowodowany okolicznościami, iż przeprowadził on cały szereg rozmów z wybitnymi osobistościami, które po objęciu prezydentury przez prezydenta Roosevelta będą miały decydujące wpływy. O treści tych rozmów ambasador Pałek uważał za stosowne powiadomić osobiście rząd.

Unieważniono mandat posła, który się dotąd nie zgłosił.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.) Poraz pierwszy unieważniono mandat posła, który nie zgłosił się dotąd do Sejmu. Posłem tym jest komunista Spiczak, który mimo upłynięcia kilku miesięcy nie zgłosił się do Sejmu.

Miejscem jego zajmie następnym na liście komunistycznej kandydat Marian Chęciński, kolejarz.

Zauważyć należy, iż Chęciński w ub. tygodniu został skazany w procesie tramwajarzy za szerzenie agitacji wywrotowej w czasie strajku warszawskich tramwajarzy. Skazano go wówczas na trzy lata więzienia.

Nowa pragmatyka służbowa w monopolach państwowych

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.) W monopolach państwowych ogłoszona została nowa pragmatyka służbowa. Pracowników podzielono na trzy kategorie: I-sza pracownicy biurowi, szefowie działów, kierownicy biur i t. d., II-ga laboranci, stygarze i majstrowie i III-ja woźni i szoferzy.

M. in. przewidziana jest kara porządkowa dla pracowników, jak n. p. potrącenie 10% uposażenia na okres 1-ego roku.

Zwołanie nadzwyczajnego konsystorza papieskiego.

Rzym, 24. 1. (Tel. wł.) Na poniedziałek 13 marca Ojciec św. zwołuje konsystorz nadzwyczajny, w celu mianowania kardynałów-legatów do otwarcia Wrót Świętych w bazylikach św. Pawła za Murami, św. Jana Laterańskiego i NMP. Wskazaj. Nominacje takie zawsze są dokonywane przez konsystorz i w tym celu właśnie zwołowany jest najbliższy konsystorz. Nie jest wykluczonem, że podczas trwania tego konsystorza Ojciec św. zamianuje również nowych kardynałów na miejsca wakujące.

Roosevelt rozpoczął nową politykę w sprawie długów wojennych.

Dłużnicy i wierzyciel przy stole porozumienia.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover właściwie w imieniu nie swoim lecz przyszłego prezydenta Roosevelta zaprosił Anglię na konferencję w sprawie długów handlowych w marcu.

Jak donosi prasa angielska warunkiem rewizji długów wojennych jest powrót do paritetu złota w Anglii najdalej w przeciągu 2 lat. Roosevelt domaga się wyjaśnienia polityki celnej i wielką wagę przywiązuje do ograniczenia produkcji pszenicy, cukru, srebra i t. d.

Poniżej podajemy depesze z Waszyngtonu, które są dowodem, że konferencja w sprawie długów wojennych będzie mieć bardzo szerokie ramy.

Waszyngton, 25. 1. (PAT.) Stany Zjednoczone wystosowały do rządu włoskiego oficjalne zaproszenie, dotyczące dyskusji o długach wojennych. Zaproszenie to stanowi pierwsze oficjalne nawiązanie kontaktu między dwoma krajami w celu rewizji długów.

Waszyngton, 25. 1. (PAT.) Panuje tu przekonanie, że Czechosłowacja, Finlandja, Lotwa i Litwa, które podobnie, jak Włochy i Wielka Brytania dokonały spłaty sum należnych Ameryce w dniu 15 grudnia, zostaną wkrótce za-

proszone na konferencję w sprawie długów wojennych.

(Nawiązanie pertaktacji z Francją, które już zapowiedziano, jest dowodem, że Roosevelt chce się porozumieć

Podstępna roleta komunistów rosyjskich w Watykanie.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.) Z Rzymu nadchodzą wiadomości, że jeszcze przed miesiącem w kołach watykańskich wywołało wielkie zaniepokojenie tajemnicze zniknięcie księdza Aleksandra Daupnora, sekretarza osobistego arcybiskupa D'Herbinie, który jest przewodniczącym watykańskiej komisji „Pro Russia”. Obecnie wyszły na jaw szczegóły, które nasuwają podejrzenie, że ksiądz Daupnora był poprostu agentem G. P. U. Zdolał on zdobyć zaufanie członków komisji „Pro Russia” i w ciągu trzech ostatnich lat sprawował stanowisko sekretarza osobistego przewodniczącego tej komisji i miał dostęp do wszelkich akt i dokumentów, dotyczących propagandy katolickim w Sowietach i akcji unijnej. Daupnora wyjechał z Rzymu do Berlina, gdzie miał zawrzeć ślub cywilny z ko-

munistką rosyjską i za paszportem sowieckim wyjechał zagranicę. Obiegała pogłoska, że zabrał on ze sobą rozmaite dokumenty i tajne akta tej komisji. Po ucieczce Daupnora w Sowietach dokonano licznych aresztowań wśród księży katolickich.

Powyższe wiadomości wymagają uzupełnienia i wyjaśnienia. Nie wiadomo bowiem, czy ksiądz Daupnora jest w rzeczywistości kapłanem czy też działał w przebraniu księdza na mocy sfałszowanych dokumentów, w czem komuniści rosyjscy są mistrzami. Bądź co bądź państwa europejskie, a także Watykan, powinny zdwoić czujność wobec wysłanników Rosji Sowieckiej, nie uznających żadnej etyki, a nawet najprostszej przyzwoitości w osiągnięciu celów, do których dążą.

List z Londynu.

„Niesprawiedliwość polskiego korytarza”

„Korytarz” — to cała b. dzielnica pruska.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Londyn, 23 stycznia.

Mam przed sobą ulotkę nr. 172, wydaną w języku angielskim przez sekretarjat niemieckiego „Fichte-Bund” w Hamburgu, przy ulicy Colonnaden 47, drukowaną w zakładach „Hermann's Erben” w Hamburgu, a rozsyłaną z miejscowości Klütz w Mecklemburgii w setkach tysięcy egzemplarzy po całej Anglii. Ulotka ta zatytułowana jest: „The injustice of the Polish corridor”, co znaczy po polsku: „niesprawiedliwość polskiego korytarza”.

Treść jej w dostępnym przetłumaczeniu na język polski brzmi następująco:

„Korytarz polski, którego połączenie i objęcie naznaczone są na dołączonej mapce szlakiem i czarnym drukiem, składa się w wielkiej części z tych ziem, które rycerze zakonów krzyżackiego, mający jako główne zadanie szerzenie chrześcijaństwa, rozpoczęli uprawiać w trzynastym wieku, i na których pobudowali osady. Stworzyli oni masowe tamy przeciw niosącym postrach i spustoszenie wylewom Wisły.

Dzięki dobroczynnym wysiłkom zakonu krzyżackiego dawniejsze dzikie pustynie w krótkim czasie zamienione zostały na kraj urodzajny i opływający w dobrobyt. W okresie zaledwie 150 lat powstało około 100 miast, z których najśłynniejsze są: Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, Gdańsk. Poza to zbudowano około 1000 wsi.

Rosnący dobrobyt tych dzielnic pobudził zachłanną drapieżność Słowian, którzy w końcu zawojowali zakon krzyżacki. Pod koniec jednakże 18go wieku kraj ten wrócić został Prusom.

Na skutek olbrzymich wysiłków i prac, na które państwo pruskie wydało wiele pieniędzy, dokonano regulacji zaniedbanej Wisły. Nawet w trudnych czasach wielkiej wojny utrzymywano wszystkie groble, tamy i przyrzeczne konstrukcje z jak największą starannością.

I te ziemie zabrali twórcy pokoju wersalskiego.

W trzynastym punkcie swego traktatu pokojowego żądał Wilson, aby państwo polskie, które miało być utworzone, składało się z tych wszystkich dzielnic, które zamieszkiwane były przez ludność niezaprzecalnie polską, i, aby państwo to miało bez przeszkód dostęp do morza.

Ukazem wersalskim części tego kraju po lewym brzegu Wisły, zamieszkałe przez ludność rdzennie niemiecką, przy-

znano Polsce bez przeprowadzenia plebiscytu.

Żądanie Wilsona, aby Polska miała dostęp do morza, nie oznaczało bynajmniej, aby państwo polskie rozciągało się aż do morza. Twórcy traktatu wersalskiego postanowili jednakże, aby tak właśnie było, i w ten sposób stworzyli korytarz polski, odrywając bez najmniejszych skrępowań Prusy Wschodnie z dwoma przeszło milionami ludności, od kraju macierzystego. Paragrafy 28 i 30 traktatu wersalskiego zawierały to zastrzeżenie, że środek Wisły miał stanowić granicę.

Na wypadek, gdyby plebiscyt po prawym brzegu Wisły wypaść miał niepoomyślnie dla Niemiec, to w myśl przewidywań paragrafu 27 granice miały być ustalone tak, aby ludność Prus Wschodnich miała dostęp do Wisły i miała prawo do nawigacji po rzece oraz prawo do ruchu tranzytowego; wszelkie zaś jej prawa i interesy miały być zabezpieczone.

Wynik plebiscytu po prawym brzegu Wisły w dniu 11 lipca 1920 r. był taki, że ludność przytłumiająca większością 98% orzekła się za przynależnością do Niemiec, to jest przeciw Polsce.

Wbrew temu wynikowi, Polacy przemocą zawiadnęli jeszcze w tym samym roku prawem wybrzeżem Wisły. Komisja graniczna pod przewodnictwem francuskiego generała uznała polską

grabież, mimo, iż była ona jaskrawym naruszeniem traktatu wersalskiego. Jednakże, co przyznano ludności Prus Wschodnich, to dostęp do żeglugi w jednym tylko miejscu przy Kurzebrack. Polska jednakże może dowolnie każdego czasu wyznaczyć inne miejsce dostępu dla tej ludności, pozabawiając ją w ten sposób wszelkich możliwości rozładunku i naprawy urządzeń przystani, które obecnie są zupełnie niedostateczne. Żądanie Niemiec, aby w sprawie tej odwołano się do sądu rozjemczego, odrzucono.

Gdy w roku 1920 Polska wzięła w swoje posiadanie wszystkie konstrukcje nadszczytowe Wisły, były one w doskonałym stanie. Dzisiaj chyłą się one ku upadkowi. Niebezpieczeństwo rzeki zaniedbanej zbliża się coraz więcej. A gdy Wisła zostanie zamulona, nietylko żegluga zostanie zniweczona, ale woda dojdzie do grobli, których utrzymanie w należytym porządku stanie się niemożliwe, ponieważ granica nie mniej jak siedem razy przechodzi przez te groble.

Nie leży wcale w interesie Polski, aby ochroniać urodzajne niziny po prawym brzegu Wisły. Bez jakichkolwiek skrępowań wystawia się więc w ten sposób liczną ludność na niebezpieczeństwa powodzi, których okropne przykłady z dawniejszych czasów są jeszcze w jej pamięci.

Obywatelom Prus Wschodnich wol-



Mapa, rozpoznańczona w całym świecie przez propagandę niemiecką.

no przekraczać granicę tylko w pewnych miejscach, tak, iż często muszą zmarnować kilka godzin na dostęp do rzeki lub do własnej roli, gdy natomiast prostą drogą zajęłoby im to zaledwie kilka minut czasu.

Ten cały absurd polskiego korytarza uprzytomniają sobie także inne kraje zagraniczne. Były włoski premier ministrów, Nitti, w książce swojej p. t.: „Tragedja Europy” tak pisze:

„Polski korytarz stworzono pod pozorem dania Polsce dostępu do morza, i przez to Prusy Wschodnie bezlitośnie odcięte zostały od Niemiec. Trudno znaleźć w całej historii Europy drugi wypadek dowolnej niedorzeczności. Właściwy cel został jednak osiągnięty, a mianowicie: odłączenie Niemiec od Rosji i zagrozenie drogi na wschód dla niemieckiej pracy i wiedzy”.

Nawet i Francuz, były konsul generalny i ambasador Alcide Ebray, potępił stworzenie korytarza polskiego, a w dziele swoim p. t. „Brudna zgoda”, zaznacza tak:

„Sprawa bezpiecznego dostępu do morza postanowiona została w sposób, który musi być uznany jako niesprawiedliwy dla Niemiec. W rzeczywistości Polska otrzymała dwa dostępy do morza zamiast jednego, i to w sposób, który musi skrzywdzić Niemcy podwójnie i ciężko. Polska obecnie rozpościera się aż do samego morza poprzez części kraju zamieszkanego przez ludność niewątpliwie niemiecką. Przez to Niemcy odcięte zostały od Prus Wschodnich. Ale nie dosyć tego; zadano Niemcom drugi jeszcze, nie mniej dotkliwy cios, przez odcięcie Gdańska i utworzenie z niego wolnego państwa”.

Ludność Gdańska jest czysto niemiecka, i mimo to pogodzić się ona musi z tem, że Polska zajmuje portowe dzielnice wolnego miasta Gdańska, że buduje przystanie dla floty wojennej i dla statków handlowych, i w dodatku naraża Gdańsk na olbrzymie niebezpieczeństwo, budując potężne składy amunicji na Westerplatte, zupełnie blisko przy mieście.

Do jakich wkróceń w cudze prawa Polska jest zdolna w Gdańsku, zauważyć można z tego, jak potajemnie w nocy pomieszczała na całej przestrzeni Gdańska polskie skrynki do listów, mimo, iż komisarz Ligi Narodów, generał Haking, wyraźnie obwieścił dyplomatycznemu przedstawicielowi Polski w liście swoim do niego z dnia 6 stycznia 1923 r., że

„Polska nie miała prawa do urzędzenia w Gdańsku obsługi pocztowej poza terytorjum jej przyznanemu”.

Polska nadużywa powierzoną jej przez ustanowienie korytarza władzę do celów przeszkadzania w ruchu osobowym i towarowym pomiędzy Prusami Wschodniami a krajem macierzystym. Linje kolejowe, przecinające korytarz,

Filip Oppenheim

(32)

Życie na sprzedaż

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Gdy Winifreda nareszcie usłyszała ich kroki i przekonała się, że to właśnie ku niej zmierzają, było już za późno.

— Kim państwo jesteście i o co wam chodzi? — rzuciła pośpiesznie.

Hefferom wskazał ręką na leżącego z zamkniętymi oczyma Rowana.

— Chcemy zamienić parę słów z pani bratem — rzekł. — Nie będziemy go długo nużyli, ale to sprawa bardzo ważna. Zrobiliśmy długą podróż, by się z nim zobaczyć.

— Wykluczone — odparła stanowczo. — Jest ciężko chory. Lekarz zakazał mu przyjmować kogokolwiek. Nie wiem, w jaki sposób państwo nas znaleźli, lecz niestety musicie z niczem odejść.

— Zrobiłem długą podróż — wolno powtórzył Hefferom.

— Bardzo mi przykro, ale to nie ma nic do rzeczy. Jeśli pan chce go o co pytać, nie będzie zdolny panu odpowiedzieć, a może nawet i zranodpować go. Zresztą naimniejsze podniecenie może mu zaszkodzić.

Hefferom już się nie wahał. Odepchnął Winifredę, a pannie Sinclair uczynił znak, by szła za nim. W tej chwili Rowan otworzył oczy. Hefferom pochylił się nad jego leżakiem.

— Przypominasz mi sobie, Rowan? Nazywam się Hefferom, Stefek Hefferom. Pamiętasz? Razem pracowaliśmy w Newe Valley — ja, ty, Deane i kilku jeszcze.

— Pamiętam... wyszeptał Rowan, siląc się usiąść. — Owszem, pamiętam.

Rozkaszał się gwałtownie. Winifreda otarła mu usta chusteczką.

— Jeśli pan nie odejdzie zaraz — szepnęła do Hefferoma — zabije go pan

Właściwie nie wolno mu mówić ani słowa.

— Niewiele też chcemy od niego usłyszeć, moja panno — syknął Hefferom — lecz jedno musi nam powiedzieć. Jeżeli jest tak bliski śmierci, jak pani utrzymuje, to jeden dzień mniej lub więcej — mała to różnica: Tymczasem tej pani i mnie chodzi o rzecz ważniejszą niż śmierć lub życie.

Rowan z trudem wypił parę łyków podanej mu przez siostrę limoniady Obrócił głowę ku Hefferomowi.

— To wszystko się skończyło — jęknął boleśnie. — Zbyt jestem chory by rozmawiać, zbyt chory by myśleć, zbyt chory by żyć! Odejdź, proszę.

Hefferom pochylił się nad nim. — Słuchaj, Rowan. Nigdyśmy nie

byli wrogami, choć może i nie zupełnie się przyjaźnili. Chwilkę wysłuchaj mnie uważnie. Sinclair pożyczyl odemnie ostatnie trzysta funtów w Kapsztadzie, ażeby tu przyjechać i położyć rękę na Małej Kopalni Anny. Miał ze sobą akt rządowy. Widziałem go. Przyjechałem tu za nim, by wziąć swoją część, a oto dowiaduję się, że on nie żyje, papier zaś znikł. Nie żądam od ciebie, byś mi wyjaśnił swoją grę, ale dokument musimy mieć. Ta pani — to bratanica Sinclaira, a ja byłem jego współnikiem. Jesteśmy spadkobiercami jego pretensyj do Małej Kopalni Anny i pragniemy dokumentu

— Dokumentu nie było wśród rzeczy Sinclaira, gdy je oglądano po jego śmierci — rzekł Rowan. — Nie wziąłem go. Nie wiem, co się z nim stało. To szczera prawda. A teraz zostaw mnie. Nie mogę dłużej mówić.

Głowa jego opadła na poduszki. Był biały jak kreda. Winifreda błagalnie zwróciła się do przybłych:

— Czy wiecie teraz? Omal nie zabiłście go. Wiem doskonale, iż żaden taki panier nie został znaleziony. Jeżeli pan Sinclair posiadał go kiedy, widać skradziono mu go.

— O tak, skradziono, to pewna! — uragilwie cisnął Hefferom. — Dlatego też jesteśmy tutaj — Ta pani jest bratanicą, a ja współnikiem. Wszystkie rzeczy zmarłego do nas należą; o ile mi zaś wiadomo, poza owym dokumentem

nie było wśród nich zgoła nic cennego. Chcemy go mieć, i tak mi Boże dopomóż, będziemy go mieli.

— Czy wyobraża pan sobie — spytała dziewczyna z niewzruszonym spokojem — że go pan znajdzie tutaj?

— Zaraz pani powiem, co sobie wyobrażam. Nie popełnia się morderstwa, o tak, beczelowo. Pani brat usiłował skraść dokument, albo raczej skradł go. Teraz nóżki na stół. Już go nie zdąży wykorzystać. Przyszliśmy po niego. Teraz pani wie wszystko. Bez dokumentu nie odejdziemy.

Rowan uniósł się zlekka na postaniu.

— Hefferom, to wszystko na nic. Nie mam potrzebnego ci papieru. Będę szczyry jak i ty nim jesteś. Powiadam ci: nie mam pojęcia, co się z nim stało. Pokłóciłem się z Sinclairem; stał się podejrzliwym; pobiliśmy się — już wiesz, z jakim wynikiem. Aresztowano mnie na miejscu, wszyscy o tem wiedzą. Dokumentu nietylko nie wziąłem, lecz nie widziałem go nawet. Gdzie jest obecnie. Bóg jeden raczy wiedzieć.

Opadł doszczętnie wyczerpany. Winifreda bezskutecznie starała się wlać mu trochę wina do ust. Ukłękła przy nim na piasku, wołając niemal z płaczem:

— Czy nie widzicie? Mówcie jeszcze, a zabijecie go. Idźcie sobie, idźcie natychmiast! Nie ma nic do powiedzenia wam.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

„tak samo źle zarządzane przez Polaków, jak regulacja Wisły. Władze niemieckie oddały Polsce linje kolejowe w stanie zupełnie beznagannym. Lecz już na wiosnę 1925 r. wydarzyły się trzy katastrofy kolejowe, na skutek zaniedbania torów, jak zostało później stwierdzone. Ostatnia i najwięcej groźną budząca katastrofa wydarzyła się w nocy z 30 kwietnia na 1 maja z pociągiem korytarzowym pomiędzy Berlinem a Królewcem, podczas której 27 osób straciło życie. Katastrofa ta zasługująca na szczególną uwagę ze względu, iż nastąpiła na głównej linii ruchu międzynarodowego.

Niesprawiedliwe przydzielenie Polakom tych części niemieckiego kraju bynajmniej ich nie zadowoliło. Manja prześladowawcza i zachianna ogarnęła ich do tego stopnia, że domagają się teraz, aby oprócz korytarza zagarnąć jeszcze Prusy Wschodnie. I tak „Gazeta Warszawska” pod koniec czerwca 1925 r. pisała następująco:

„Korytarz jest stanowczo za wąski. Musimy go rozszerzyć na wschód i na zachód za pomocą bagnietów.”

Więcej niż jeden milion Niemców wydanych zostało Polsce przez stworzenie polskiego korytarza. Tysiące szkół niemieckich zostało zamkniętych, a dzieci zmuszono do uczęszczenia do szkół polskich, w których zabroniono im używania języka ojczystego nawet w nauce religii. Polska chce przemocą zamienić czysto niemiecką ludność, zamieszkujejącą korytarz, w Polaków. Wielką ilość Niemców wydalono z domów ich i z kraju ojczystego. Dopiero niedawno, gdyż 1 sierpnia 1925 r., a więc zaledwie w pięć lat po zawarciu pokoju, Polska zarządziła przymusowe wydalenie 35.000 Niemców, którzy odmówili wyrzeczenia się swej narodowości. Nie uszanowano nawet próby, aby przymusowi temu nie podlegali starcy i kalecy wojenni, aby nie podlegały temu gwałtowi wdowy i sieroty. Przeciwno tej brutalności polskiej nawet Francuz, a mianowicie redaktor dziennika „Matin” pisał tak w piśmie swem:

„Rząd Polski przez wydalenie 35.000 Niemców wskrzesił świeżo nienawiść. Musimy pytać, co sami zrobilibyśmy, gdyby Francję przecięto korytarzem na dwie części na podobieństwo korytarza polskiego”.

Także były angielski premier ministrów, Lloyd George, zabrakł glos w izbie gmin i wygłosił następujące ostrzeżenie:

„Polska wśród swych 27 milionów mieszkańców, trzyma pod władzą swoją 9 milionów za pomocą siły zbrojnej. Polska w granicach swoich ma pięć Alzacji-Lotaryngii: Wschodnią Galicję, Białoruś, Wilno, Korytarz i Górny Śląsk. W dodatku tego chce jeszcze przywłaszczyć sobie Gdańsk. Czy wyobraża sobie ktokolwiek, aby taki stan rzeczy mógł być tolerowany dłużej przez Niemcy? Rząd brytyjski będzie zmuszony zajęć się z całą energią sprawą zmiany granic we wschodniej i centralnej Europie.”

Dopuszczono się wielkiej i krzywdzącej niesprawiedliwości przez stworzenie korytarza polskiego, albowiem w ten niesłychany sposób zdeptano prawo narodu do stanowienia o samym sobie. Naród niemiecki żąda naprawy tego zła, powołując się na warunki pokoju Wilsona i na mowę jego przed zgromadzonym kongresem dnia 11 lutego 1918 r., w której uroczyście oświadczył, że:

„nie może być dozwolonem, aby narody lub jednostki podawane były z rąk jednego do rąk innego rządu, tak, jak gdyby one były towarami i ruchomościami do zamiany, albo częściami gry jakiejś”.

Dopomóżcie do zbiać kłamstwa! Innych pism ulotnych dostarczy bezpłatnie sekretarz organizacji „Fichte Bund”, 47, Colonnaden, Hamburg 36.

Uprasza się o rozpowszechnienie tych ulotek pomiędzy waszymi przyjaciółmi.

Uważałem za słuszne i wskazane, aby treść ulotki niemieckiej nr. 172, przytoczyć nie w streszczeniu, lecz w całej jej rozciągłości i w tłumaczeniu dosłownem oraz bez zmian stylu i uwag swoich, gdyż czas, aby rodacy w kraju mieli pewnego rodzaju wyobrażenie o sposo-

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO”. Dziś i dni następnych najweselszy film tegorocznej produkcji pt. „Kochaj mnie dziś”. W rolach głównych Maurycy Chevallier i Jaenette Mac Donald. Bogaty nadprogram.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Dziś i dni następnych „On albo ja”, w roli głównej Harry Peel. Nadprogram: tygodnik Foxa, oraz start balonu prof. Piccarda.

WYKLAD.

W niedzielę 29 bm. staraniem młodzieży szkolnej, odbędzie się w salach gimnazjum Tow. Szkoły Średniej (gmach Instytutu Morskiego) odczyt prof. M. Szyszko-Bohusza, p. t. „Twórczość dziecka w plastyce”. Początek o godzinie 4-jej po poł. Wstęp dla dorosłych 1,— zł, dla młodzieży 30 gr.

PORANEK KU CZCI WYSPIAŃSKIEGO.

Staraniem Polskiego Białego Krzyża Koło w Gdyni urządzony będzie dnia 29. bm. o godzinie 12.30 w sali kina Czarodziejki **poranek Wyspiańskiego.** Całkowity program w wykonaniu zespołu amatorskiego i orkiestry Marynarki Wojennej.

Spieszyć wszyscy zobaczyć naszych kochanych „Wilków morskich” na scenie.

DWÓCH WICEMINISTRÓW W GDYNI.

Przybyli do Gdyni służbowo dwaj wiceministrów, a to wiceminister Prezjum Rady Ministrów p. Nakonecznikoff oraz wiceminister Min. Pracy i Opieki Społecznej p. Pieszczyński, którzy w Komisarjacie Rządu przyjmowali na posłuchaniu delegację i poszczególnych interesentów. Między innymi przyjęty był także naczelnym lekarz Kasy Chorych i prezes Związku Lekarzy okręg morski p. dr. Skokowski.

Niewiadomo czy pp. wiceministrowie zainteresowali się też tutejszemi stosunkami w Kasie Chorych, oraz oplakaniem stosunkami służbowymi oficerów marynarki handlowej i załóg okrętowych. Byłyby to dwa bardzo wdzięczne pola dla zainteresowań obu pp. wiceministrów.

Niestety jak się dowiadujemy inspekcja tych panów miała wiele podobieństwa do inspekcji „Rewizora z Petersburga”.

UWAGA, BŁACHARZE W GDYNI.

Kurs blacharski w Gdyni rozpocznie się w czwartek dnia 26 stycznia rb. o godz. 19 w gmachu szkoły powszechnej, przy ulicy 2 Lutego. Instytut Rzemieślniczy w Grudziądzu.

Z IZBY MORSKIEJ.

Izba Morska przy Sądzie Grodzkim w Gdyni rozpatrywała pod przewodnictwem sędziego Speicherha sprawę zderzenia z dn. 24. X. 32 r. kutra motorowego Straży Granicznej „Batory” z kutrem rybackim „Hel 52”.

Izba Morska orzekła, że wypadek powyższy spowodowany został zlemi warunkami pogody, szczególnie porywistością wiatru, zatarasowaniem mola wschodniego, także

niedostateczną ostrożnością kierownika kutra „Hel 52” w czasie wchodzenia do portu.

Pozatem Izba rozpatrywała sprawę wypadku na s. s. „Tczew”, jaki wydarzył się 12. X. 32 r. i wskutek którego robotnikowi Skobodzińskiemu przygnięto silnie nogę. Izba Morska orzekła, że wypadek ten spowodowany był własną nieostrożnością robotnika.

Obywatele, wyborcy!

Ustalony już został dzień wyborów do rady miejskiej na 5 marca br. Listy kandydatów składać należy do 31 stycznia br. w Komisji Wyborczej urzędującej w Komisarjacie Rządu.

Potworzyło się już prawie tyle bloków wyborczych, ilu ma być wybranych radnych miejskich. Nie są to jednak bloki, któreby się skupiały koło jakichś programów ideowych, około konkretnych haseł, a raczej są to grupy, w których rolę odgrywają nie hasła i programy, lecz osoby.

Wobec tego Związek Lokatorów w Gdyni, jako organizacja wyłącznie i czysto gospodarcza, postanowił pójść do wyborów samodzielnie i to pod jednym „dla całego pracującego społeczeństwa zrozumiałym hasłem: **DOSTOSOWANIA CEN DO WARUNKÓW ZAROBKOWYCH.** Żądamy zatem ażeby czynsze mieszkaniowe nie wynosiły więcej aniżeli 25 do 30 proc. naszych zarobków.

Żądamy takiej polityki cen, ażeby artykuły produkcji kartelowej, jak węgiel, nafta, benzyna, sól, cukier, wyroby metalowe i in. doprowadzone zostały do takiej równowagi z produkcją rolną i wytworami wolnego przemysłu, jaka istniała przed wojną, a więc ażeby rolnik, robotnik, drobny przemysłowiec i kupiec płacił za wyroby kartelowe ceny takie, jakie odpowiadają jego obecnemu zarobkom.

Żądamy, aby budżet miasta Gdyni nie opierał się wyłącznie na opodatkowaniu drobnego przemysłu, handlu, pracy fizycznej i umysłowej, lecz ażeby do świadczeń byli pociągnięci ciągnący wielkie zyski z portu gdyńskiego interesenci portu, gdyż miasto bez portu istnieć może, natomiast port bez miasta jest nie do pomyslenia.

Jeżeli interesenci portu korzystają z urzędów i świadczeń miasta, to winni także przyjąć część obowiązków w utrzymaniu miasta.

Koszty budowy szkół, szpitali, rzeźni, hal targowych, dróg, kanalizacji i wodociągów, nie

mogą obciążać tylko obecne pokolenie, lecz winny być rozłożone także na przyszłe pokolenia, które z tych urządzeń korzystać będą.

Dla położenia kresu wyzyskowi mieszkaniowemu i w przyszłości, należy jak najrychlej podjąć budowę domków mieszkalnych jedno i dwufamilijnych przy pomocy państwa i gminy, a budowę wielkich koszar mieszkalnych pozostawić wyłącznie inicjatywie prywatnej.

Dla inwalidów pracy należy stworzyć odpowiednie przytulki, dom dla starców i przytułek dla bezdomnych.

Oto jest nasze credo. Jest ono proste i jasne, jak prosta jest nasza droga i jasne są cele do których dążymy.

Kto tego samego pragnie i do tych samych dąży celów, niechaj staje z nami w jednym szereg! —

Związek Lokatorów.

600.000 dzieci polskich zagranicą nie pobiera nauki w języku ojczystym.

Zbiórka na fundusz szkolnictwa.

W Poznaniu zawiązał się Wojewódzki Komitet „Zbiórki na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą”. Udział biorą w nim przedstawiciele całego społeczeństwa, a na przewodniczącą powołano b. kuratora okręgu szkolnego, p. Bernarda Chrzanoskiego. Komitet przygotowuje odpowiednią akcję propagandową, mającą uświadomić społeczeństwo polskie o potrzebie przeciwdziałania wynaradawianiu się młodego pokolenia polskiego zagranicą, a dalej przeprowadzi akcję zbiórkową na rzecz popierania i utrzymania polskiego szkolnictwa zagranicą.

Na terenie województwa przeprowadzą podobną akcję komitety powiatowe.

Akcja zbiórkowa odbędzie się w czasie od 1-3 lutego.

(Podczas obrad sejmowych nad budżetem Min. Oświaty poseł Poniatowski z klubu Chrześc. Demokracji zwrócił uwagę na katastrofalny stan szkolnictwa polskiego zagranicą).

Zwyżka funta szterlinga.

CENA ZŁOTA SPADŁA.

London, 25. 1. (PAT) Funt szterling doznał dziś znacznej zwyżki. Podczas gdy wczoraj nadwyżka kursu wynosiła 337 dol. za funt, dziś w ciągu dnia wynosiła 340 dol. Przy zamknięciu kurs wynosił 339½. Równocześnie cena złota spadła o 121 szylingów i 7 pensów za uncję. Ten nagły i znaczny wzrost funta wywołany został częściowo wiadomością z Ameryki o tendencjach inflacyjnych w stosunku do dolara, dość słabo zaś znacznymi skupami złota, dokonanymi dziś przez bank angielski.

wskazówką, w jaki sposób należałoby podjąć walkę z propagandą niemiecką. W drukowanej powyżej ulotce, a ulotki takie rozrzuca propaganda niemiecka po całym świecie w wszystkich główniejszych językach, jest tyle oczywistych fałszów, że same ich przygwożdżenie mogłoby zdyskredytować propagandę niemiecką.

Słusznie zwraca korespondent nasz uwagę, że taktyka, polegająca na pogardliwym milczeniu, nie jest szczęśliwa, Anglicy, zasypywani przez niemiecką propagandę ulotkami, nie powiedzą, że Polska milczy, bo uważa twierdzenie niemieckie za fałsz, ale że Polska milczy, bo niema na argumenty niemieckie odpowiedzi.

I druga rzecz, na którą zwrócić musimy uwagę. Ujawniona ulotka niemieckiej propagandy mówi, że za „korytarz” uważa teren, wskazany na mapie strzałką i czarnym drukiem. to znaczy nie tylko Pomorze ale i Wielkopolskę i Śląsk. Sprawdza się więc to, co „Dziennik Bydgoski” zawsze twierdził, mianowicie, że atak niemiecki idzie w kierunku odzyskania przez Niemców całej b. dzielnicy pruskiej.

Na to powinniśmy zwrócić naszą uwagę i postawiamy nasze żądania w odpowiednim do tego stosunku. — Redakcja „Dziennika Bydgoskiego”.

Jak się przedstawiał ruch pocztowy w Gdyni za miesiąc grudzień 1932 r.

RODZAJ OBROTU	Nadano	Nadeszłe	W porównaniu z mies. poprzednim	
Przesyłki listowe	554,317	574,351	+ 73,135	+ 107,201
„ polecone	16,074	15,912	+ 11,184	+ 1,178
Listy wartościowe	116	233	+ 10	+ 122
Paczki bez podanej wartości	6,511	7,865	+ 3,650	+ 1,719
„ z podaną wartością	117	1,301	+ 288	+ 208
Przesyłki za pobraniem	2,037	2,410	+ 1,115	+ 326
Zlecenia pocztowe	117	329	+ 41	+ 15
Czasopisma	8,267	85,477	+ 54	+ 3,849
Telegramy	5,284	4,765	+ 211	+ 400
Wpłacone przekazy	9,865	6,193	+ 63	+ 2,119
Poczt. i tel. na zł.	755,588	544,855	+ 1,351	+ 65,162
Wpłaty P. K. O.	11,540	8,130	+ 8,130	+ 4,980
na zł.	4,612,706	319,335	+ 235,494	+ 69,654
Rozmowy tel. międzymiastowe	21,633	18,134	+ 153	+ 1,051
„ „ miejscowe	509,346	—	+ 123,472	—

bach propagandy przeciw-polskiej, uprawianej przez Niemców w Anglii tak natarczywie, iż poważne osobistości angielskie, które uwagę naszą zwróciły na te bezczesne oszczerstwa niemieckie, nazywają propagandę Niemców „uderzającą bezczelnością”.

Przytoczona powyżej ulotka, której treść jest przesycona takim zbiorem haniebnych fałszerstw i wstrętnych kłamstw, jest atoli zaledwie kroplą mąją w bezdennym zdawałoby się oceanie propagandy, uprawianej przez Niemcy na terenie Anglii od lat kilku na szkodę Polski.

Czyż doprawdy jedyną właściwą drogą postępowania wobec takich napaści kłamliwych na Polskę, które wreszcie muszą nabrać znamion prawdy w umysłach cudzoziemców, jest „pogarda i milczenie”? Na drodze tej od lat kilku bez zmiany kroczą nasze placówki propagandy w Anglii.

Prawdę o Polsce wiedzą w Anglii tylko ci, którzy z obrzydzenia do propagandy niemieckiej dotarli do źródeł faktów historycznych i geograficznych, a liczba ich jest znikomą! Wśród 49-milionowej ludności Anglii przeważająca część jest przyjaźnie usposobiona, dla Polski, lecz powoli umysły jej zatrute jad fałszerstw niemieckich, jeżeli Pol-

ska nie ocknie się z dotychczasowej obojętności i nie poweźmie stanowczych kroków przeciwdziałania niszczytel-skiej robocie niemieckiej.

Nie wystarczy wzdrygać ramionami i mówić: „osły ci Anglicy, jak mało oni wiedzą o Polsce”...

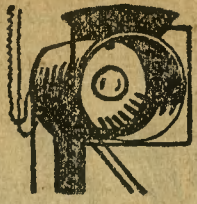
Wiedzą tyle, ile Niemcy życzą sobie, aby zagranica, a w tym wypadku Anglija wiedziała o nas. Nie więcej!...

A niezbyt trudno dotrzeć z prawdą i powiedzieć o Polsce to, co zagranica wiedzieć powinna. Od nas samych to zależy, od stanowiska całego społeczeństwa polskiego wobec absolutnej bezczynności i nieudolności naszych placówek zagranicznych, spoczywających w wielu wypadkach w rękach nie rodowitych Polaków.

Spółeczeństwo polskie w poczuciu samobrony przeciw niedopuszczalnemu oszczerstwu niemieckim zagranicą, powinno wywrzeć na władze Państwa nacisk, aby położono kres istniejącym oplakanyemu stosunkom, którychby żaden inny naród, szanujący siebie, nie tolerował.

Nomad.

(Powyższy list naszego londyńskiego korespondenta winien być dla naszego Ministra Spraw Zagranicznych cenną



Przedruk wzbroniony.

Copyright by „Dziennik Bydgoski“.

Jedyna miłość Maty Hari.

Nieszczęśliwe „wampy“. — Sukces i powodzenie nie można nazwać szczęściem.

Napisała *Marlena Dietrich*.

Ileż to ludzi podziwiał a zarazem zazdrości „wampom“, wpatrując się weń na płótnie kinowym. Jakże podziwiał tego „wampa“, względnie jego odwórczynię, gdy się zręcznie przez życie przewija, jak u stóp tej fascynującej postaci padają ofiary jej przewrotności, jakże w podziwie oniemiają te tłumy widzów kinowych, gdy dookoła swej niecodziennej indywidualności rozsiewa zło i zniszczenie...

Tego właśnie rodzaju role przypadały mnie tak często w udziale, że śmiało mogę się uważać za rzeczoznawczynię w dziedzinie wampiryzmu. Boć będąc prawie że stałe odwórczynią tego typu charakterów, trudno nie być identyfikowaną z tego rodzaju osobowościami. Nie wierzę oczywiście na chwilę, że mogłoby zaistnieć niebezpieczeństwo, bym sama w życiu prywatnym miała się stać wampirem, niemniej jednak umiem wczuć się w psychologię tych kobiet.

Wiem i wierzę, że żaden „wamp“, znany w historii, nie zaznał na chwilę prawdziwego szczęścia. Od Kleopatry aż po Matę Hari, każda z nich spotkała rychły i tragiczny koniec. Któraż z nich znała w swym życiu owo błogie uczucie spokoju duchowego i sumienia, które przepętnia li tylko ludzi, żyjących wzorowo i przykładnie?

PROSTOTA JEST NAJLEPSZĄ FORMĄ ŻYCIA, a SZCZĘŚCIE KWESTJĄ INDYWIDUALNEGO ZAPATRYWANIA.

Historja zna kobiety, którym przypadł w udziale wątpliwej wartości zaszczyt obalenia tronu: zniszczenia cesarstw i zachowała nawet ich imiona, podczas gdy miliony innych pozostały w cieniu zapomnienia. Czyż to jednak jest szczęściem, że potomność zachowa je w pogardzie? Śmiem wątpić, czy istnieje w historii taka kobieta, która, strawiwszy całe swe życie na ruinowaniu męczyzn, nie byłaby wołała pędzić żywota pełnego spokoju i pogody, kochając i kochana przez tego jednego, wybranego.

Pełna jaskrawych blasków bytowania Maty Hari pozostawiła w rezultacie szereg katastrof, zniszczonych istnień. Oficerowie i arystokraci, którzy przysięgali na wierność swej ojczyźnie, łamali przysięgę, a w konsekwencji własne życie. Ludzie na wysokich czy niskich stanowiskach, stawiali się ofiarami jej czaru, który rozsiewała dookoła, i cały świat niemal leżał kornie u jej stóp. Jednak świat ma tą własność, że obraca się niezależnie od jakichkolwiek wpływów w daszym ciągu, a ludzie tego pokroju co Mata Hari, gotowi mu jeszcze pomóc kopniakiem. Ona to też czyniła; a gdy nadszedł ów dzień, w którym życie jej dobiegło nędznego końca, musiała chyba umierać z przeświadczeniem, że roztrwonila je bezmyślnie. Na wilgnych, zimnych murach jej celi więziennej w słynnym więzieniu Saint Lazare

ODKRYTO WYRYTE IMIĘ PEWNEGO MĘCZYŻYNI. — KOCHAŁA GO,

inaczej być nie mogło. Żał mi jej z całego serca, boć wtedy dopiero musiała jej tragedia być tem większą, większą aniżeli można ją sobie wyobrazić. A jednak sprawiedliwa kara za tyle nieszczęść, których innym nie żałowała.

Kobieta, mająca wpływ na męczyzn, winna go zużywać ku najlepszemu użytkowi, nie egoistycznemu, gdyż niezadługo przekona się, że sugestywny wpływ, wyko-

rzystywany dla własnych, samolubnych celów, zwróci się przeciwko niej samej, zgubi ją. Nie można bezkarnie, łamiąc serca i ściskając nieszczęścia, kroczyć przez życie, nie zapłaciwszy w końcu krwawą cenę; a im później przychodzi rozliczenie, tem bywa ono droższe.

W pewnym stopniu współczuję z „wampirem“, gdyż zachwył męczyzn, otaczających ją, sprowadza częstokroć nieszczęście. Podziw uderza jej do głowy, oszałamia ją. Wszystkie kobiety zasadniczo są przystępne pochlebstwom, a już szczególnie te piękniejsze, pełne wdzięku, i trzeba być niezwykle odporną, by nie ulec temu wpływowi i nie rozpocząć życia, którego koniec może być tylko tragicznym.

Życie bez miłości jest czemś strasznym, a kobiety wykorzystujące swój wdzięk i piękno tylko poto, by usiadać męczyzn, nie zaznają nigdy tej prawdziwej, jedynej miłości. Możliwe, że spotka męczyznę, którejby pokochała, ten jednak będzie się bronił jej wpływowi niezdrowemu, instynktownie odczuwając odrazę. Ileż to razy dowiodła tego historia i życie. A w ciągu tych wieków niewieleśmy się zmienili, mimo że życie dookoła nas uległo rozmaitym rewolucyjnym przeobrażeniom. Kobieta naszych czasów, zamykająca dostęp do siebie prawdziwej miłości, a oddająca się zdobywczej

gonitwie, takiej samej ulegnie tragedji, jak jej piękne poprzedniczki w historii.

ŻYCIE WE WŁASNEM OGNISKU, MIŁOŚĆ UKOCHANEGO I SZCZĘŚCIE W TEM UCZUCIU ODNAJDYWANE, OTO MOMENTY, KTÓRE MAJĄ DALEKO DONIOSLEJSZE ZNACZENIE, ANIŻELI WSZELKIE POWODZENIA I PODZIWI ŚWIATA.

Zostawcie „wampa“ jego błyskotliwemu życiu! Może jest ta podziwiana chwilowo pięknym, pięknobarwnym motylem, używającym dowolnie tego, czego wam odmówiono. Nie zapominajcie jednak, że nie zazna ona nigdy tych prawdziwych, niezapłacalnych rozkoszy życia. Nie bogactwo jest właściwym sensem i szczęściem, a raczej szczęście w ognisku rodzinnem i umiejętność zgodnego współżycia. To są jednak rzeczy dla kobiety, szukającej uciech życiowych, niedostępne.

Ci Czytelnicy, którzy mnie znają z ekranu jako „wampa“, mogliby nabrać tego fałszywego przeświadczenia, że i w życiu codziennem nie bywam inną. Tak nie jest. Znam świat zbyt dobrze, by nie ulec temu błędowi. **Szczęście w mojem pojęciu to: mój dom, mój maż, moje dziecko i te wszystkie inne, pospolite radości życia codziennego i ludzi rozsądnych.**

(11)



JASNOWŁOSY SEN.

I znowu ujrzemy ją — tą wyśnioną, jasnowłosą Liljanke, na ekranie „Kristalu“, gdy będzie nas czarowała powabem swych wdzięków, perlącym się humorem i skrzypiącym się sprytem kobiecym.

Karjera Gary Coopera...

Karjera Gary Coopera rozpoczęła się właściwie... od wypadku samochodowego, jaki miał w dzieciństwie. Gary był zmuszony opuścić szkołę i wyjechać na południe. W dwa lata później był jednym z najlepszych jeźdźców w całej oKolicy. Mimo powrotu do szkół Gary nie zaniedbywał jazdy konnej. Dziesięć lat potem występował w Hollywood w drobnych rolach, przeważnie w filmach cowbojskich.

Pięć lat później. Kulminacyjny punkt kariery Coopera — „Marocco“, „Wielkomiejskie ulice“.

Ostatnim filmem „długonogiłego chłopca z Montany“ jest „Gdybym miał milion“.

Zimna krew operatora.

Na pokładzie sowieckiego łamacza lodów „Maiygin“, który jak wiadomo uległ katastrofie, znajdowała się ekspedycja filmowa, która miała nakręcić film dokumentalny z wyprawy. W czasie katastrofy operator nie stracił przytomności umysłu i zaświeciwszy specjalne reflektory, począł filmować wstrząsającą scenę. M. in. nakręcił bohaterskie zapasy załogi z groźnymi zwalami lodu, oraz wodę wdzierającą się do oddziału maszyn. W ten sposób poraz pierwszy w dziejach kinematografu udało się zdjąć rzeczywistą katastrofę.

Jak brzmią właściwe Ich nazwiska?

Sądy kalifornijskie zestawily listę istotnych nazwisk gwiazd i gwiazdorów filmowych, na wypadek, gdyby los zetknął ich z wymiarem sprawiedliwości. Otóż Greta Garbo nazywa się w rzeczywistości Greta Gustavson, Doug as Fairbanks — Douglas Ul-

Czesi zdobywają rynki zagraniczne. Powodzenie polskiego filmu w Pradze.

Jak już wspomnieliśmy, w Pradze wybudowane zostały olbrzymie wytwórnie filmowe A—B. Na czele tych zakładów stoi znany działacz na polu filmowym radca handlowy Juljusz Schmitt, który twierdzi, że rozwój czeskiej produkcji filmowej zapowiada się świetnie. Rok ubiegły dowiódł, że czeska produkcja filmowa może wywodzić swe dzieła, a w roku 1933 wywóz ten stanowił będzie stałą pozycję w kalkulacjach wytwórni. Filmy przeznaczone dla zagranicy będą co do kosztów wyżej kalkulowane. Pod względem technicznym czeska produkcja filmowa jest na wysokim poziomie. Fotografowie są nadzwyczaj uzdolnieni, a aktorzy wielce utalentowani. W roku bieżącym wytwórnia czeska przystąpi do nakręcania dźwiękowców w wersji francuskiej.

Byłoby rzeczą pożądaną, by i w Polsce, nad tą sprawą zastanowiono się poważnie. Również i filmy polskie powinny liczyć na powodzenie w kinach zagranicznych, czego dowodem jest chociażby tylko wielkie wzięcie „Chata nad granicą“ (po polsku „Rok 1914“). Film ten od dwu tygodni bez przerwy wyświetlany jest w kinie praskim „Skaut“, a krytyka filmowa czeska zgodnie podnosi walory artystyczne polskich aktorów, przypominając równocześnie, że jest to początek współpracy polsko-czechosłowackiej na tem polu.

man, Ramon Novarro — Ramon Samanellho, Joseph von Sternberg — Joe Stern, Samuel Goldwyn — Samuel Goldfish, Gary Cooper — Frank J. Cooper, Monte Banks — Mario Mianchi, Mac Munay — Marie Koenig, Anita Page — Anita Pomareš, Renée Adorée — Jeanne de la Fonte.



LILJANKA TONIE WE ŁZACH.

Liljan Harvey, żegnając się ze swymi najbliższymi w Berlinie przed odjazdem do Hollywood, przemówiła do mikrofonu radjowego. Wzruszenie i żal za tem, co pozostawia na kontynencie, odebrały jej zwykły humor i... rozplakała się.

Biuro matrymonjalne Toma i Dymyza.

Wszyscy już słyszeli o tem, że Dymyza i Tom założyli biuro pośrednictwa małżeństwa, pod firmą „Romeo i Julcia“. Przy tej instytucji uruchomiono również kursy salonowych manier. Wykładowcami są znów: Dymyza i Tom. Biuro to istniałoby długo, gdyby nie to, że dyrektorzy „Romea i Julcia“ — sp. z o. o. otrzymali zajęcie intratniejsze.

Wszystko to dzieje się oczywiście w filmie! W komedji p. t. „Romeo i Julcia“, którą reżyser Nowina-Przybylski montuje w „D'Alben-Studio“.

Czy wiecie, że...

„Charles Ruggles ma tylko jeden przesąd: uważa, że spanie trzynastu osób w jednym łóżku przynosi nieszczęście.“

„znany reżyser filmowy S. Eisenstein pracuje obecnie nad realizacją komedji dźwiękowej oraz nad filmem z czasów rewolucji francuskiej pt. „Czarny konsul“.“

Reżyser „Cavalcade“, Frank Lloyd miał wiele kłopotów z zebraniem olbrzymiej ilości koni pociagowych do tego filmu. W Hollywood bowiem, gdzie na każde dwie osoby wypada jedno auto, niema prawie zupełnie koni pociagowych.

Jeden z największych kinoteatrów w Paryżu wyświetla film dźwiękowy w języku polskim wytwórni Fox, przedstawiający podróż polskiego okrętu szkolnego „Dar Pomorza“. Film cieszy się wielkim powodzeniem. Objaśniające napisy są zredagowane w językach francuskim i angielskim.

Po powrocie z Europy Chevalier przystępuje do pracy. Pierwszym jego filmem będzie „Sztuka kochania“.



W groteskowym podskoku tanecznym.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 25 na 26 bm. dr. Mierosławski.

Nocny dyżur pełni w bieżącym tygodniu apteka „Pod Krzyżem”.

Biblioteka m. inowrocławska czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Repertuar kin:

Pałac: „Błękitna rapsodia”.

Stylowy: „Axela”.

Zak: „Samotny orzeł”.

Żołnierskie: „Szofer jaśnie pani”.

Podziękowanie. Wszystkim zacnym ofiarodawcom z miasta i okolicy, którzy złożyli hojne ofiary w naturaljach, czy gotówce na rzecz bezrobotnych inwalidów i wdów wojennych — składa zarząd Koła Pow. Związku Inwalidów Wojennych w Inowrocławiu w imieniu obdarowanych staropolskie „Bóg zapłać”.

„Goplanja” — „Gryf” 11:3. W sobotę, 21. bm. w Parku Miejskim w Inowrocławiu odbyły się zawody bokserskie pomiędzy drużynami: Gryf - Toruń - Goplanja Inowrocław. Mecz zakończony został wynikiem 11:3 dla inowrocławskiej „Goplanji”. W ringu sędziował Kubik.

Nieudała „robota” włamywaczy. W nocy z 20 na 21 bm. nieznanymi sprawcami uszkodzono w łamaniu do składu kolonialnego Macieja Mańczaka przy ul. Orłowskiego 40 w Inowrocławiu. Złodziejczakowie zostali spłoszeni i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Kradzież domowa. Zamieszkały przy ulicy Studziennej 11 w Inowrocławiu Michał Klimecki zgłosił w komisariacie P. P. na m. Inowrocław, że nieznanymi sprawcami dokonano na jego szkodę kradzieży 5 koszul i 40 zł gotówki.

Mały pożar. W przychodni przeciwgruźliczej przy ul. Kościelnej 5 w Inowrocławiu w sobotę, 21. bm. pożar, przyczem spaliła się część podłogi. Przybyła na miejsce wypadku miejscowa straż pożarna ogień zlokalizowała. Przyczyny dotychczas nie ustalono.

Z życia Zrzeszenia Automobilistów

Dnia 22. bm. odbyło się w lokalu Drwy w Inowrocławiu pod przewodnictwem członka honorowego Bronieckiego walne zebranie Zrzeszenia Automobilistów. Organizacja ta licząca 82 członków rozwija się pomyślnie dzięki harmonijnej współpracy członków zarządu.

Zebranie odbyło się 12 i 16 zarządu. Saldo wynosi 1309,75 zł. Członkowie zarządu kilka razy interwenjowali u władz miejscowych w sprawie unormowania ruchu kołowego. Na ufundowanie nowego sztandaru f-ma „Gazolina” ofiarowała książkę pamiątkową i 10 zł, oraz członkowie Skonieczny 2,50 zł, Drygala 2,50 zł, Kaczmarek 5 zł. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi pokwitowania, poczem wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: Pęczak prezes, Zwierski zast., Adamczewski sekr., Gotowała zast., Poprawa skarbnik. Do komisji rewizyjnej wybrano: Drygala, Nykę i Palenkiewicza; do sądu koleżeńskie: Drygala, Konieczniński, Łuczaka i prezesa Pęczaka; delegatami na zjazd okręgowy: Poprawę i Palenkiewicza.

W wolnych głosach poruszono sprawę zakupu czapek członkowskich, oraz postanowiono obniżyć szoferom pracującym na taksówkach składki na 50 gr. Ponadto wyrażono życzenie, aby o wolnych posadach powiadamiać zarząd. Na bezrobotnych zebrano 228 zł, z czego centrala w Poznaniu wysygnowała 100 zł. Obrady miały charakter poważny, co świadczy dodatnio o dojrzałości organizacyjnej automobilistów na Kujawach.

Święcie.

Osobiste. Ostatnio mianowany został ponownie p. Jan Łobocki z Gruzna zastępcą wójta obwodu Gruzno.

Rezultaty polowań na szaraki. Z rozmaitych okolic powiatu świeckiego donoszą nam o rezultatach odbywanych polowań z nagonką. Na terenie majątności Skarszewo ubito 62 szaraków, w lesnictwie Rudno pod Serockiem 29 szaraków, w majątności Jastrzębie 80 szaraków, w Jarzbieńcu 42 szaraków, w Wałdowie 43 sztuk.

Walne zebranie Koła Zw. Niższ. Prac. Poczty i Telegr. Na dorocznym walnym zebraniu Koła Związku Niższych Pracowników Poczty i Telegr. w obecności delegata zarządu okręgowego — sekretarza Kamińskiego z Bydgoszczy — wybrano zarząd koła w następującym składzie: pp. Murawski ponownie prezesem, Buchole sekretarzem, Olszewski skarbnik, KoniarSKI, Włoch i Jendryczka zastępcy, Kozłowski i Kierzkowski ławnicy, Kościelski, Julkowski i Nitka komisja rewizyjna.

Z walnego zebrania Kat. Koła Abstynentów w Inowrocławiu.

Dnia 22. bm. w ochronce w Inowrocławiu odbyło się walne zebranie, któremu przewodniczył ks. Janke. Na zebranie przybył również senior p. Pluta. Zebranie zajął prezes Górny, na sekretarza powołano p. Lewandowskiego, ławników Plutę i Duszyńskiego.

Po sprawozdaniu ustępującego zarządu, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: Życzkowski prezes, Nowak zastępca, Lewandowski Tad. sekretarz, Ceglarska zastępczyni, Domalska bibliotekarka, Dobrochowska zastępczyni, Górny, Banaszkiwicz ławnicy, Janicki delegat na zjazd okręgowy. Duszyński, Kühł, Głowacka komisja rewizyjna. Do pocztu sztandarowego powołano: Nowaka, Głowacką, Ceglarską; do sądu honorowego powołano: dyr. Plutę, Kwiatkowskiego i Duszyńskiego; delegat do związku stowarzyszeń dyr. Pluta.

Po krótkiej dyskusji zebranie zakończono

Z walnego zebrania Koła Podoficerów Rezerwy w Inowrocławiu.

Koło Podoficerów Rezerwy w Inowrocławiu liczące 128 członków odbyło swe walne zebranie 22. bm. w Parku Miejskim pod przewodnictwem prezesa okręgowego Kaczmarskiego z Torunia. Do pióra powołano Siemianowskiego, a na ławników: Gellera i Echausta.

Po uczczeniu pamięci zmarłego członka Podeszwy przez powstanie, na cześć weteranów z 1863 r. wzniesiono trzykrotny okrzyk: niech żyją!

Ze sprawozdań członków ustępującego zarządu wynikało, że podoficerowie rezerwy współpracują z wojskiem w najlepszej harmonii i liczba członków powiększyła się znacznie. Zebranie plenarne z referatami odbyło się 13. zarządu 5 i jedno nadzwyczajne. Saldo wynosi 901,35 zł. Wartość rzeczy znajdujących się w komorze oblicza się na 405 zł. Strzelań urządzono 4, a ponadto 1 wycieczkę. Imieniem komisji rewizyjnej Sobieszczyk potwierdził wzorowe prowadzenie ksiąg kasowych. Sąd honorowy zatwierdził jedną sprawę.

odśpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy” oraz hasłem „Przyszłość nasza”.

Z walnego zebrania S. M. P. w Inowrocławiu.

Dnia 22. bm. w ochronce w Inowrocławiu odbyło się walne zebranie pod przewodnictwem ks. Jankego. Na zebranie przybył również ks. prepozyt Jaskowski. Obrady zajął prezes Lemański. Ze sprawozdań członków ustępującego zarządu m. in. dowiadujemy się o intensywnych pracach na niwie społecznej dla dobra naszej przyszlności. Saldo bieżące wynosi 2,95 zł. Przez akklamację wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Lemański prezes, Litwicki wiceprezes, Link Alojzy sekretarz, Dąbek zastępca,

Wśród sportowców kujawskich.

Bardzo wielką ruchliwość na terenie miasta Inowrocłavia wykazuje Klub Sportowy „Goplanja”. Dnia 22. bm. odbyło się roczne walne zebranie w sali „Pod Lwem”. Obrady zajął prezes Leon Szubarga w obecności 70 członków. Przewodniczył zebraniu członek honorowy Józef Zieliński; sekretarzowali M. Ko-

Cerkaski, Przybyliński, Matuszewski komisja rewizyjna. Do pocztu sztandarowego powołano: Paczkowskiego, Pigłowskiego i Racinowskiego.

W wolnych głosach przemówił ks. prepozyt Jaskowski, który w pięknych i wzniosłych słowach wskazał drogę, po której iść powinna młodzież.

Uwaga! Zarząd S. M. P. prosi wszystkich tych terminatorów co nie należą jeszcze do związku, by jak najliczniej zapisywali się tamże, gdyż w jednolici siła. Zapisywać się można w Ognisku przy ul. Kasztelańskiej (lokal p. Lipczyńskiej) w poniedziałek, czwartek, sobotę i niedzielę.

terski i H. Lisiecki. Za długoletnią i gorliwą pracę zamianowano Wł. Fintaka i J. Wandolskiego członkami honorowymi. Sprawozdania wygłosił; prezes Szubarga, sekretarz Szymański, skarbnik Zerbst, kierownicy sekcji: piłkarskiej Rutecki junj., bokserskiej dyr. Drogowski, lekkoatletycznej por. Kwitowski, tenisowej Masłowski i kom. rew. Pracki.

Dowiedziano się, że Tow. pracuje sprawnie. Członków czynnych jest 193 i 7 honorowych. Rok ubiegły był wielkim krokiem na drodze do rozwoju i świetności.

Nowy zarząd ma skład następujący: dr. Szczyński prezes, dyr. Skibiński i por. Krug wiceprezesami, Lisiecki sekretarz, Lacuch zast., Biliński skarbnik, Piątkowski zastępca, dyr. Drogowski ławnikiem, E. Włodarski kierownikiem sekcji piłki nożnej, por. Kwitowski kier. sekcji bokserskiej i lekkoatletycznej, Tobolski kierownikiem gier ruchomych, K. Rogowski gospodarzem.

Zkolei rozdano dyplomy zasługi piłkarzom za długoletnią grę i to: Sylwestrowi Chelminskow, Józefowi Wandolskiemu, Zygmuntowi Matuszakowi i Władysławowi Fintakowi. Dyplomy wręczył red. Świątecki, delegat Pomorskiego Okr. Związku Piłki Nożnej. Życzenia składali: przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego”, dyr. Drogowski, red. Świątecki i in.

Niema wątpliwości, że pod sprawnym kierownictwem doświadczonych kierowników K. S. „Goplanja” nadal spełniać będzie swoje szczerne zadanie na chwałę sportu polskiego.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włączanie Apteka Centralna, ul. Chelmińska.

Repertuar kin:

Lux: „Kismet żebak z Bagdadu”.

Mars: Od środy „Czar jej oczu”.

Światowid: „Roma ekspres”.

Palace: „Ramon Navarro”.

Corso: „Ułani - chłopcy malowani”.

TEATR POLSKI

W czwartek — „Żołnierz królowej Madagaskaru”.

W piątek —

przedstawienie dla wojska „Żołnierz królowej Madagaskaru”.

Historja mennicy toruńskiej.

II

Prawie równocześnie z założeniem miasta Torunia względnie lokacją jego na prawie chełmińskim napotykały na ślady istnienia mennicy toruńskiej. Pierwszą wzmiankę bowiem o denarach toruńskich znajdujemy już w dokumencie z r. 1238, a z następujących lat znamy całą szereg aktów, wedle których załatwiano rozmaite transakcje, obliży itp. w monecie toruńskiej.

Obok Elbląga i Królewca znajdowała się w Toruniu główna mennica zakonu krzyżackiego, który zawiadywał nią bezpośrednio. Wyjątkowo tylko w latach 1426—1436 wydzierzał ją zakon mennice swe miastom Toruniowi i Gdańskowi za połowę zysku. Monety krzyżackie bite w Toruniu nie dadzą się naogół odróżnić od pieniędzy bitych w innych miastach zakonu. Wyjątkowo tylko za mistrza Konrada von Jungingen bito szelagi, na których odwrócić znajduje się litera T., co niewątpliwie wskazuje na Toruń jako miejsce powstania. Taki stan rzeczy trwał do r. 1454; to stany pruskie wypowiedziały posłuszeństwo zakonowi i oddały się pod opiekę Kazimierza Jagiellończyka, który uroczystym aktem wcielił ziemie zakonne do Polski. Zaraz też przystąpiono w Toruniu do bicia monet, przedewszystkiem szelągów, korzystając ze znajdującego się w kraju srebra. Orzeł na tych monetach — to orzeł pruski z koroną około szyi na znak zależności od Polski. Trzy lata później r. 1457 udzielił król tak Toruniowi jak i Gdańskowi w nagrodę za poniesione w ludziach i majątku ofiary osobno przywilej mennicy, pozwalając miastom bić własną monetę. Po śmierci Kazimierza Jagiellończyka, za nieszczyśliwych rządów Jana Olbracht i Aleksandra, miasta pruskie nie były własnymi monet. Dopiero za Zygmunta I. roz-

począł się dla mennicy toruńskiej nowy, świetny choć krótkotrwały okres działania. W roku bowiem 1528 założył ten monarcha w Toruniu mennicę królewską na skutek żądań stanów pruskich i oddał ją w zarząd znanemu patrycjuszowi krakowskiemu i historykowi Justusowi Ludwikowi Decuszowi, techniczne zaś kierownictwo objął bardzo wybitny medalier-artyista Maciej Schilling, któremu dr. Gumowski poświęcił osobną monografię w Zapiskach Tow. Naukowego w Toruniu. (Tom VII. nr. 4 1927 r.).

Celem króla przy odnowieniu tej mennicy było nietylko dać dobrą monetę tej prowincji, ale nadto zrównać wagę i stopę monet pruskich z polskimi.

Upragnioną reformą monetarną, dla której zjednano także księcia Albrechta pruskiego, uchwalono na sejmie malborskim 1528 r., ustanawiając tu wybijanie denarów, szelągów, groszy, trojaków, szóstaków i określając ich rysunek, wagę i stopę. Wszystkie te rodzaje monet, bite w tym okresie za Schillinga odznaczają się pryncjonalnie metalu, przedewszystkiem wysoką artystyczną wartością. Okazy te, z których wieje duch świeżego renesansu, mają pryncjonalnie piękny układ rysunku, zwłaszcza portret królewski przepyszenie wykonany. Zamknięcie mennicy toruńskiej nastąpiło niestety już w roku 1535 głównie wskutek zalewania kraju przez gorszą monetę mennicy w Gdańsku i Elblągu. Teraz mennica w Toruniu była zamknięta blisko 100 lat — do roku 1630. Tego roku wybito z powodu rocznicy szczęśliwego odparcia Szwedów z pod murów Torunia szereg srebrnych i złotych monet pamiątkowych. Równocześnie także ukazują się obiegowe monety grubsze jak: dukaty, talary i półtalarki. Czy rzeczywiście oryginalny ten sukces był powo-

dem otwarcia mennicy, czy też raczej wpłynęło to na ogólne położenie monetarne kraju, z którego wówczas wywożono sporo dobrego złota i srebra zagranicę, trudno orzec, gdyż żaden dokument królewski w tym względzie się nie dochował.

Pierwszym menniczym w tym okresie był Hans Liebealias Lippe, pracujący jednak tutaj bardzo krótko, gdyż w r. 1630 wszelki ślad po nim ginie.

Jeszcze tego samego roku zjawiają się na monetach toruńskich inicjały Jakoba Jakobsona, wszechwładnego prefekta wszystkich mennic w Koronie i Litwie, który trzymał dzierżawę mennicy toruńskiej aż do śmierci — r. 1639. Po nim zawiadywali mennicą: Melchior Schirmer, który tu przybył z Klocka, Gerhard Rogga, przedtem i potem pracujący w Gdańsku, Henryk Sievert, który objął później mennicę w Królewcu, wreszcie Hans David Lauer.

Pod względem stylu i piękności rysunku monety toruńskie z tego okresu stoją jednak daleko niżej od gdańskich i koronnych. Dawna świetność mennicy wskrzesił dopiero wspomniany już Lauer, który do Polski przybył z Norymbergii i w Toruniu pracował z kilku przerwami od roku 1649—1676. Tak wybijane przez niego sztuki, jak i często ponawiane z nim kontrakty rady miejskiej świadczą, że był wybitnym przedstawicielem swego fachu. Do najpiękniejszych prac jego należy podwójny dukat Michała Korybuta, przedstawiający po jednej stronie popiersie króla z wieńcem warzyny na głowie, z drugiej miasto Toruń z Wisłą.

Należy jeszcze wspomnieć, że kiedy za Władysława IV. bito w Toruniu tylko grubszą monetę (półtalarki, talary, talary podwójne i dukaty), za Jana Kazimierza po roku 1650 puszczone w obieg także orły (½ talara) i dwugrosze. Z ustąpieniem Lauera około roku 1676 podwoje mennicy znowu na długie lata się zamknęły. Dopiero w roku 1760 mennica na nowo podjęła czynności swoje mimo, iż Toruń zajęty był wówczas przez wojska rosyjskie (1758—1762). Jako mennicych spotykamy w tym ostatnim krótkim okresie Dawida Boettchera i Szymona Fryderyka Brueckmanna, którzy wybijały tylko mniejsze monety, tj. szelagi, trojaki i szóstaki.

Ostatnie monety polskie bito w Toruniu w r. 1765. O formalnym zamknięciu mennicy oraz jego powodach nie posiadamy bliższych wiadomości.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Lwem”, ul. Pańska 19, telefon 40.

Repertuar kin:

Apollo: „Kinomania”.
Gryf: „Jasnowłosy sen”.
Orzeł: „Zabójstwo w hotelu” z Vlasta Burianem w roli głównej.

Przytrzymano: 1 mężczyznę za kradzież węgli kolejowego.

Kradzieże zgłosili: Zabiegalski Władysław, zamieszkały przy ul. 3 Maja 12 — kradzież telefonu i innych rzeczy, wartości 200 zł. Feichert zamieszkały przy ul. Chełmińskiej 34 — kradzież przyborów rysowniczych i innych rzeczy wartości 200 zł. Radzińska Marja, zamieszkała przy placu 23 Stycznia — kradzież gotówki 60 zł. Kradzież dokonano w czasie nieobecności gospodynie w mieszkaniu.

Zderzenie. Rybicki, rowerzysta, zderzył się z jadącym wozem rzeźnika Manikowskiego. Rowerzysta lekko poturbowany i rower uszkodzony.

Pożar. W poniedziałek, dnia 23. bm. w nocy w Świerkocinie pod Grudziądem spaliła się nieduża stodoła rolnika Idrojewskiego. Przyczyna nie ustalona. W domu nikogo nie było, rodzice wyjechali kilka dni temu, a dorosłe dzieci były na zabawie w okolicy.

Sokół I. — GKS. Orleń 4:1 (0:0, 1:0, 3:0). Mimo dosyć silnego mrozu zgromadziła się liczna nasza publiczność sportowa w ilości około 500 osób. Pierwsze tegoroczne oficjalne zawody miejscowych drużyn wykazały dosyć poważny postęp w hokeju na lodzie. W pierwszej tercji wykazują przeciwnicy poważne zdenerwowanie, dopiero drugie 20 minut wykazuje planowe posunięcia ataków. Z ładnego podania prawoskrzydłowego Sokola I strzela Anders nieuchronną bramkę. Trzecia tercja przynosi spory efekt emocjonalny. Sokół I II drużyna — Państwowa Szkoła Bud. Maszyn 2:0 (0:0, 1:0, 1:0). Gra naogół interesująca.

Związek Pracowników Kupieckich. Szan. koleżanki Szan. koledzy! Obecny kryzys gospodarczy i trudne warunki w codziennej walce o byt, każdej jednostki świata pracowniczego, najwymowniej świadczą o konieczności zjednoczenia się ścisłego, w organizacji zawodowej. W obronie naszych praw socjalnych wywalczonych pracą długoletnią, dzisiaj wszyscy stać musimy, by nie dopuścić, aby zjednoczone związki których dążenia idą w przeciwnym kierunku nam te zdobycze zabrać mogły. Miejsce więc każdego pracownika umysłowego, w jakiegokolwiek gałęzi pracuje, jest w Związku Zaw. Pracowników Kupieckich, Przemysłowych, Biurowych i Bankowych z siedzibą w Poznaniu. Ważne zebranie tej organizacji oddziału grudziądzkiego, odbędzie się z udziałem delegata z Poznania w środę, dnia 25. bm. o godz. 20 w górnej sali „Wielkopolanki” na które jak najprzejmiej zaprasza Zarząd. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Wielkie zebranie kupiectwa w Chojnicach.

W środę, dnia 18. bm. odbyło się w restauracji p. Szeje, zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Chojnicach. Zebraniu przewodniczył p. prezes Kaźmierski, witając przybyłego z Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. wicedyrektora Niewiadowskiego, który wygłosił aktualny referat pt. „Bastion handlu pomorskiego w ogniu kryzysu”. Referent omówił cały szereg doniosłych zagadnień gospodarczych. W dyskusji nad referatem zabierali głos pp.: Kaźmierski, Kądziela, Kwasigroch, Byczkowski, Kaleta, Replik i in. Wszelkich wyjaśnień udzielał prelegent. W dalszym ciągu zebrania omawiano sprawę składek na rzecz bezrobocia. Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Chojnicach ponosi największą część świadczeń ze wszystkich organizacji lokalnych, opodatkowując się w wysokości 400 zł miesięcznie.

Następnie dokonano wyboru do komisji cennikowej, do której weszli pp.: Kwasigroch, Richter i Urban.

Do sekcji bławatników wybrano pp.: Bączkowskiego, Rudnika i Renka. Następnie omawiano szeroko sprawę zaprowadzenia w przedsiębiorstwach księgowości handlowej. Po omówieniu całego szeregu spraw lokalnych, zamknął prezes Kaźmierski to bardzo urozmaicone zebranie, hasłem „Cześć zorganizowanemu kupiectwu”.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

J. G. Szubin. Dziękujemy — mamy. Prosimy o dalszą przychylność!
F. G. Ujście. Dziękujemy, nie. Ze względów oszczędnościowych.

Z M A R L I

S. p. Władysław Ostoja-Alkiewtuz, naczelnik wydziału leśnictwa Wlkp. Izby Rolniczej, z Poznania, lat 58.

Grudziądz w roczną rocznicę oswoobodzenia

W niedzielę, dnia 22. bm. Grudziądz obchodził 13-tą rocznicę wkroczenia wojsk polskich, a tem samym odzyskania niepodległości. Od wczesnego rana na wszystkich gmachach urzędów oraz bardzo wielu prywatnych domach powiewały chorągwie o barwach narodowych. O godz. 2 po południu t. j. w chwili, kiedy przed 13 laty wkroczyły do miasta wojska pol-

Obchód 70-iej rocznicy powstania styczniowego w Grudziądzu.

Wielka akademja sokola ku cześci 70-tej rocznicy powstania styczniowego i 13-iej rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Grudziądza.

Grudziądz, 22. 1. Przewodnictwo III. Okręgu Sokola urządza stałe akademje patriotyczne. Taką akademjé urządzono w dniu 70-tej rocznicy powstania w niedzielę, dnia 22. bm. w Teatrze Miejskim. Połączono tę akademjé z 13-tą rocznicą wkroczenia wojsk polskich do Grudziądza, które nastąpiło w dniu 23 stycznia 1920 r.

O godz. 12 orkiestra 64 p. p. odegrała pod batutą zastępcy kapelmistrza (bowiem kapelmistrz p. por. Szpilewski z powodu choroby nie mógł dyrygować), wiazankę pieśni polskich. Następnie przemówienie powitalne i inauguracyjne wygłosił prezes okręgu III. p. red. St. Kunz senior, który powitał serdecznie reprezentantów władzy administracyjnej, wojskowej i miejskiej, organizacyjnych, władze związkowe i delegatów i delegatów przybyłych na zjazd rady dzielnicowej.

Szczególnie serdecznie powitał prezes p. starostę Niepokulczyckiego jako reprezentanta p. wojewody pomorskiego, p. gen. Sawickiego jako zastępcę p. gen. Pasławskiego, kapitaną Kosmowskiego, który zastępował Urząd Wych. Fizycznego w zast. plk. p. Piwnickiego, plk. Kustronia, prezydenta Włodka, szambelana p.

57-letnia żona zegarmistrza powiesiła się na drzwiach od pieca.

Mieszkańcy Grudziądza zostali do głębi poruszeni niezwykłym samobójstwem żony znanego zegarmistrza p. Wodzaka, który posiada skład przy ul. Toruńskiej 5. Około godz. 10,30 przed południem do mieszkania p. Wodzaka, które mieści się w ich domu przy ul. Chełmińskiej 5, weszła 9-letnia dziewczynka sąsiadów i ku swemu przerażeniu zobaczyła wiszącą na grubym sznurze od bielizny, przywiązanej do drzwi od pieca żonę właściciela domu Elżbietę Wodzaka. Dziewczynka odebrała sznur, a następnie powiadomiła sąsiadów, którzy dali znać o tem policji. Po przybyciu na

miejsce policji zawezwany dr. Jacob stwierdził już tylko śmierć. Wodzaka po wyjściu swego męża do składu, wykonała straszny zamiar, z którym nosiła się już od szeregu dni. Wodzaka liczyła lat 57. Zwłoki samobójczynie zabezpieczono na miejscu aż do przybycia komisji sądu-lekarskiej. Jak się dowiadujemy, powodem rozpaczliwego kroku jej miał być podobno długotrwały zatarg z lokatorem który ostatecznie zakończył się przed sądem wyrokiem na niekorzyść Wodzakové. Czy i o ile jest to prawda, wykażą niezawodnie prowadzone przez wydział śledczy dochodzenia.

Protest miasta Wąbrzeźna.

Na skutek wiadomości o zamierzonych zmianach w nowym rozkładzie jazdy kolejowej, a mianowicie o skasowaniu postoju pociągów pospiesznych: z Jabłonowa pociąg o godz. 23,45 i z Torunia o godz. 23,03 oraz zupełnym zniesieniu pociągu osobowego z Torunia o 1,26 rada miejska miasta Wąbrzeźna na posiedzeniu swem z dnia 20 stycznia 1933 roku uchwaliła jednogłośnie protest przeciwko zamierzonym zmianom.

Uzasadnienie: Zważywszy na ciężką sytuację gospodarczą nie tylko miasta naszego, ale i całej okolicy, projektowane ograniczenie komunikacji na linii kolejowej Jabłonowo — Toruń dotkliwie stan ten kryzysowy pogorszy, gdyż nie tylko obywatele miasta, ale i okolicy związani są pod wieloma względami stosunkami bądź to handlowymi, administracyjnymi, sądownymi itd. z Toruniem. Dalsze ograniczenie tej komunikacji, a szczególnie zniesienie postoju pociągów pospiesznych, jak wiadomo tranzytowych, byłoby chyba tylko udogodnieniem dla podróżnych obcych (wiadomo Niem-

ców) tak że społeczeństwo polskie pozbawione by było możliwości korzystania z pociągów tranzytowych z pośrednich stacji. Za utrzymaniem dotychczasowych postojów i komunikacji przemawiają zatem wszelkie względy gospodarcze, moralne i natury politycznej.

Oszust w habicie.

W Chojnicach ujęto oszusta w habicie, który był współnikiem ujętego oszusta w Tczewie.

Z Chojnic donosi nam nasz korespondent: Policja śledcza przytrzymała niej. Franciszka Serockiego pod zarzutem oszustwa i nielegalnego uprawiania kwest. Wymieniony mimo iż został swego czasu wydalony ze Zgromadzenia Braci Misionarzy III. Zakonu w Lublinie, urządził na terenie województwa pomorskiego kwestę publiczną na rzecz tegoż Zgromadzenia, przytem podobnie jak to było w Tczewie, w ujętym Januszewskim, okazywał legitymację, wystawioną przez zarząd tegoż Zgromadzenia oraz upoważnienie urzędu wojewódzkiego. Ponieważ zarząd Zgromadzenia zawiadomił władze o wydaleniu Serockiego, został on ujęty i osadzony w więzieniu w Chojnicach.

W ten sposób udało się naszym organom policyjnym unieszkodliwić wyrafinowanym oszustom.

W szkole

I wszędzie, gdzie zbiera się wiele osób, istnieje niebezpieczeństwo zarazięcia się przez wdychanie rozszewianych podczas kaszlu lub kichania zarazków. Chronicie się zatem przed gripą, zapaleniem gardła i przeziębieniem zapomocą



pastylek Panflavin

1908

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Chodzież.

Osobiste. W ub. czwartek ks. prob. Kurpiuz pobłogosławił związek małżeński p. Jadwigi Szulczewskiej, córki właściciela maj. Strzelce i b. prezydenta Wlkp. Izby Rolniczej p. Wiktora Szulczewskiego z p. Tadeuszem Tomaszewskim, właścicielem maj. Gasawy p. Szamotuły. Ważne zebranie Tow. Polskich Kupców i Przemysłowców zagał prezes p. St. Nowicki. Po odczycie protokołu przyjęto no nowych członków pp. M. Strzebińskiego i Gogulskiego. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. St. Miedzińskiego, sekretarzem p. Cz. Kabata. Po sprawozdaniach poszczególnych członków zarządu udzielono ustępującemu zarządowi powitowania. Odczytany nowy statut przyjęto z pewną zmianą jednogłośnie. Uchwalono obniżyć składki do 50 gr. Wybór nowego zarządu nastąpił przez tajne głosowanie. Wybrani zostali pp.: St. Nowicki, W. Gapiński, J. Kozak, K. Strzebiński, W. Lochowicz i K. Urbanek. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Cz. Kabata, St. Miedzińskiego i J. Jurkiewicza. Następnie wygłosił delegat z Poznania aktualny referat w sprawach handlu, przemysłu, kupiectwa i rzemiosła.

Kościerzyna.

Przyłączenie Kościerzyny do elektrowni Rutki. Pomorska elektrownia Rutki, która obejmuje elektryfikację miasta, ukończyła budowę dwu stacji transformatorów przy hoisku miejskim i szkole powszechnej, skąd przeprowadza przewody elektryczne do miasta i odbiorców. Przebudowę instalacji elektrycznych z prądu stałego na zmienny dokonuje się nasam-pierw w śródmieściu. Mieszkańcy naszego miasta niewątpliwie przyjmą nowy prąd, dostarczony przez elektrownię Rutki, z wielkim zadowoleniem, gdyż wskutek przecięcia prądu elektrowni miejskiej, światło mimo silnych żarówek jest zbyt słabe i nierównomiernie.

Akcja załodzenia bezrobocia. Według danych urzędowych posiadamy około 2000 bezrobotnych, którzy częściowo tylko otrzymują za pomogą. Zapomoga ta polega przede wszystkim na dostarczeniu im naturalni, wzmian za które muszą się podjąć wyznaczonych przez miasto prac. Na skutek apelu Komitetu Bezrobotnych obywatelstwo miejscowe złożyło liczne dary i ofiary na rzecz gwiazdki dla bezrobotnych.

Upadłość zgłosił; firma Ostrowski. Skład zelaza. Zarządcą masy upadłościowej mianowano b. sędziego powiatowego p. Lültsdorfa. Poza tem firma W. Barańczak, rozlewnia piwa. Zarządcą masy konkursowej został b. burmistrz p. Wierzbą.

Cudze chwalcie, swego nie znacie, sami nie wiecie co posiadacie.

Wielka polska fabryka krochmalu ryżowego na pograniczu polsko-gdańskim w Tczewie.

(Specjalny wywiad naszego sprawozdawcy

Tczew, 23. 1. Po lewej stronie dworca głównego w Tczewie leżą wielkie zabudowane tereny Zakładów Rolniczo - Przemysłowych „Solanum”, których posesje są własnością „Zachodnio-Polskiego Zjednoczenia Spirytusowego” w Poznaniu w 50 proc. akcji udziału Jana Donimirekiego, Pomorskiego Banku Rolniczego w Toruniu, Szczęsnego Skarzynskiego i in. Przedsiębiorstwo to w roku 1931 na przeciąg lat 15 do roku 1946 wydzierżawiło część swych terenów fabrycznych wraz z budynkami nowo powstałej fabryce krochmalu ryżowego „Polskiej Chiozzie” w Tczewie oraz część budynków wydzierżawiono „Tczewskiej Fabryce Drożdży”. Pozostałe zaś tereny wraz z pozostałymi budynkami i urządzeniem fabrycznym czekają na „lepsze jutro” t. j. na lepszą konjunkturę dotyczącą krochmalu ziemniaczanego.

Fabryka krochmalu ryżowego „Polska-Chiozza” w Tczewie jako spółka akcyjna została założona z kapitałem zakładowym 1 miliona złotych. Własność spółki „Polskiej Chiozzy” jest w 65 proc. Zachodnio - Polskie Zjednoczenie Spirytusowe w Poznaniu, oraz w 35 proc. Włoska Fabryka Krochmalu Ryżowego L. Chiozza. Tczewska krochmalnia jest jedyną w Polsce fabryką krochmalu ryżowego o nadzwyczaj wielkich zdolnościach produkcyjnych, która przekracza zapotrzebowanie rynku polskiego, który jest już w 70 proc. pokryty polskim krochmalem ryżowym.

Firma „Polska - Chiozza” w Tczewie za trudnią w swem przedsiębiorstwie 13 urzędników, oraz około 100 robotników. Na czele zarządu Polskiej Chiozzy stoi w Tczewie dyr. Witold Kaden, dział techniczny fabryki prowadzi dr. Henryk Grabs, a dział administracyjno-handlowy prowadzi dyr. Dzieciołowski. W przeciągu jednego miesiąca fabryka tczewska wytwarza 13 wagonów krochmalu ryżowego w kawałkach, oraz pół wagonu maczki polyskowskiej „Błyszcz - Pomorski”, tak dobrze znany naszym gospodarstwu. Tczewska fabryka krochmalu ryżowego oraz maczki polyskowskiej jako polska placówka stoi na wysokości swego zadania, ponieważ wedle opinii fachowców tej dziedziny polski krochmal ryżowy jest znacznie lepszy i tańszy, aniżeli krochmal niemiecki. Dla lepszej orientacji podajemy czytelnikom małe porównanie cen: skrzynka maczki polyskowskiej niemieckiej fabryki Hoffmanna kosztuje na rynku 85 zł, a ta sama ilość maczki polyskowskiej wyrobu krajowego kosztuje zaledwie 65 zł. Krochmal ryżowy w kawałkach firmy Hoffmanna kosztuje 43 zł, a krochmal polski w kawałkach kosztuje 34,50 zł.

W najbliższym czasie fabryka tczewska „Polskiej Chiozzy” rozpocznie wysyłkę eksportową do państw bałtyckich i skandynawskich. W Polsce firma ta ma dotąd przeszło 20 składnic prowincjonalnych.

MARYSIENKA Początek o godz 6.25 i 9. Sala dobrze ogrzana.

Dziś wielka PREMIERA podwójnego programu pt.

Miłość Arabki

Dzieje mściwej Arabki, zakazanej kobety, wywołującej walkę dwu braci i zdradzającej o czynne męża dla swego kraju.

W rolach głównych: Jetta Gaudal, Wikł. Varconi, I. J. Schickelkraut

Jednocześnie dźwięk. komedyo-oparetko o miłe wpadającej w ucho, rozlewanej muzyce, żywej i we-olej treści pt. Z W Y C I E Z C A W rol. główn.: Káto Nagy i Jan Murat. (1320)

Kronika

Bydgoszcz, dnia 25 stycznia 1933 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Nawrócenie św. Pawła. Jutro: Polikarpa b. m. Wschód słońca: godz. 7.55. Zachód słońca: godz. 16.30.

Stan pogody.

Wbrew zapowiedziom Państwowego Instytutu Meteorologicznego, że dzisiaj będziemy mieli mróz „umiarkowany” — termometr w Bydgoszczy wykazuje 20 stopni mrozu. Jest to najsilniejszy mróz, jakiego u nas od roku 1929 nie pamiętamy!

W dzielnicach południowych kraju drobne opady śnieżne, — mrozu tylko 10 stopni.

Najmroźniej jest dziś w Suwalszczyźnie



NOCNY DYŻUR APTEK

Od 23. — 29. I.: Apteka pod Aniołem. Apteka przy placu Teatralnym. Apteka p. Tarasiewiczza.

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10-16. w niedziele i święta od 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna Związku Plastyków Pomorskich.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, po cenach o 50% zniżonych ostatnie przedstawienie wielkiej rewii w 20 obrazach p. t. „DO GÓRY NOGAMI”.

Czwartek ostatni przebieg sezonu pełną prześlicznych melodii operetka Benatzky'ego „POD BIAŁYM KONIEM”, w pomysłowej reżyserji K. Koreckiego z udziałem czołowych sił działu operetkowego z p. Justianem na czele. Piękne popisy choreograficzne pomysłu baletmistrza J. Ciesielskiego, przy pulpicie kapelmistrz L. Hładylowicz.

Najbliższą premierą (sobota 28 bm.) będzie „ROMANS” Sheldona. Jest to utwór znanego angielskiego pisarza, poruszający niezmiernie interesujący problem. Rzecz ta, pełna życia, treści i barwy znajdzie u nas doskonałą obsadę i pomysłową reżyserję St. Skalskiego.

W niedzielę po południu po cenach zniżonych „RAZ NA 1000 LAT”, operetka Hol-laendra.

Tani poniedziałek wypełni zawsze miłe słuchana „MARJETA”.

Na marcezie.

W szkole mianowicie w niższych klasach, uczymy się z zakresu historii wielu rzeczy, podawanych nam jako fakty dziejowe, które pod lupą badacza historia zamieniają się w legendę, a nawet, jak pisze prof. Brückner, w bujną niemiłą najsmutniejszą do autentyczności podstawy.

Ten to prof. Brückner wydał studjum „Legenda i fakty”, które każdy nawet niehistoryk może z największym zainteresowaniem przeczytać. A to już choćby ze względu na mnóstwo fałszywych historycznych, które weszły nam w krew i w ciało, a które Brückner na podstawie niezbitych dokumentów prostuje, a przynajmniej sprowadza do właściwej miary.

I tak w świetle badań tego uczonego historia o psalterzu królowej Jadwigi, z którego się modliła, jest wierutną bajką, bo

psalterz ten powstał dopiero o całe 100 lat po jej śmierci.

Polacy za czasów swego pogaństwa nie modlili się do bogini Marzanny, jak tego uczą wszystkie podręczniki szkolne, bo powstać ta przysła do nas dopiero w XVI wieku, i to do tego z Niemiec!

Legenda o Wandzie i Krak-u niema absolutnie żadnych podstaw, nawet w okresie prehistorycznym Polski. Te uporcezywe powtarzania, że Słowiańszczyzna była krainą złota, są już kompletną bajką, bo złoto należało do najrzadszych na naszej ziemi skarbow. Pomiedzy bajki trzeba włożyć gościnność Piasta i Rzepichy, chrzest Ziemowita i Popieła zjedzonego przez myszy. Także pobożna Dąbrowka, wychodząca za Mieczka, egzystowała tylko w fantazji historyka Galla. A przecie to wszystko wnaiano nam w szkołach jako historyczne kanony!

A panowanie króla Chrobrego? W naszym pojęciu tnie on mieczem w Złota Bramę Kijowa, choć bramę tę dopiero w 30 lat po śmierci Chrobrego wystawił książę ruski Jarosław. W ruiną zatem rozpada się piękne podanie o Szczerbcu, którym tak dziś wojują stronictwa narodowe, że władze aż im go z ręki wytrącać muszą. Prawdopodobniejszym już, choć także niestwier-

dzonem jest, że to Bolesław Śmiały uderzył mieczem o bramę Kijowa. A i ten Bolesław Śmiały, zabójca biskupa Szczepanowskiego, w świetle prawdy nie okazał się nigdy królewskim pokutnikiem i nie dokończył żywota we włosienicy w klasztorze w Karyntji. Prawdą zaś jest, że do końca życia pałał nienawiścią do duchowieństwa, i został zamordowany podczas wyprawy na Węgry.

Takich ciekawych sprostowań według dzieła Brücknera moglibyśmy przytoczyć długi szereg. A jednak jakże mile i drogie są nam te legendy, przechowane nam głównie przez obcych.

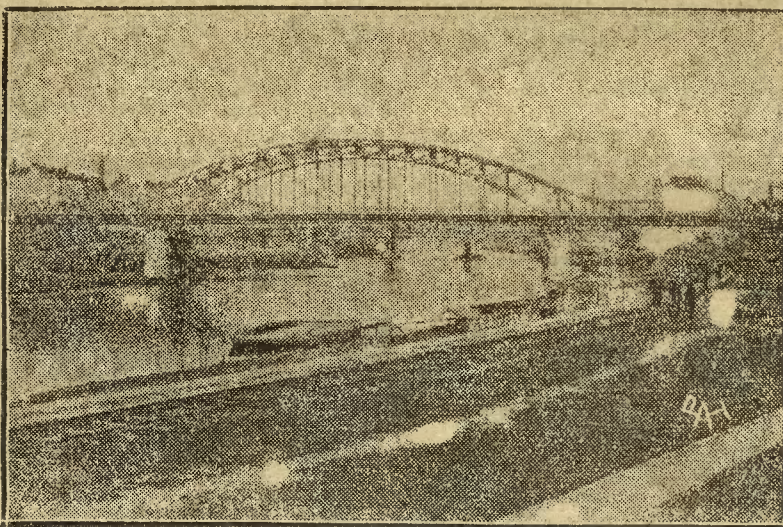
Bydgoski Klub Wioślarek

urządza 1320 w czwartek, 26 stycznia br. o godzinie 21-iej

DANCING

w białej sali HOTELU POD ORŁEM na który zaprasza wszystkich sympatyków.

Nowy most w Krakowie.



W dniu 19 bm. odbyło się w Krakowie uroczyste otwarcie nowego mostu na Wiśle. Most ten stanowi najdogodniejsze i najbliższe połączenie starego Krakowa z dawnym Podgórzem. Projektowany jeszcze przed wojną, most ten wchodzi w stadium realizacji dopiero w sierpniu roku 1925. Koszt budowy tego mostu wynosi w całości około 5 milionów złotych. Most jest konstrukcji żelaznej, tróprzęsłowy, o żelaznym łuku dwuprzegubowym.

Czy epidemia grypy powraca? W Bydgoszczy największe spustoszenie stwierdzono w grudniu.

(ak) Z krajów zachodniej Europy a w szczególności z Anglii, Francji i ostatnio z Niemiec dochodzą nas smutne wieści o powrocie strasznej epidemii grypy, która wybuchła tam z niezwykłą gwałtownością i czyni wielkie spustoszenia. W Paryżu, Kolonii i Dortmundzie pozamykano na dłuższy czas szkoły, gdyż około 60% uczni zachorowało. Rozmiary grypy na zachodzie są zatem zatrważające i przypuszczać należy, że niebawem osiągnie Polskę. W rozmowie z jednym z wybitnych lekarzy usłyszeliśmy:

— Doniesienia prasy zagranicznej wskazują na to, że należy się liczyć z epidemią grypy, obejmującą cały świat. Wszystko bowiem za tem przemawia: nagły początek, olbrzymia ilość zachorowań i gwałtowne szerzenie się epidemii wzdłuż dróg komunikacyjnych. Podobnie było — pamiętam dokładnie —

w roku 1918 z wybuchem epidemii tzw. hiszpanki. I wówczas jesień i zima były łagodne a pierwsze zwiastuny pojawiły się krótko przed mrozami. Potem wszystko ucichło, aż nagle epidemia wybuchła z całą gwałtownością i objęła cały świat.

Aresztowanie wodza czeskich faszystów.



Czeski generał Radola Gajda zajmuje sobą ustawicznie opinię publiczną. Posiada on za sobą burzliwą przeszłość. Gdy w wojnie światowej czeskie pułki przechodziły na stronę Rosji, Gajda zrobił to samo z jakims mniejszym odstępstwem. Wysłany na Syberję podczas zwrotu bolszewickiego zorganizował tam legion czeski, który zdradził kontrrewolucjonistę Korsaka, a i polskim legionom dał się tam dobrze we znaki. W Czechosłowacji mianowany generałem (był feldfeblem austriackim) wicherzył ustawicznie, stworzył tam partje faszystów, która pod jego kierownictwem starała się przed paru dniami wywołać pucz w Bernie Morawskim, co jednak władze udaremniły, a Gajda i jego brat dostali się za kraty.

Ochroniajcie zwierzęta.

Zarząd Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami uprasza, aby właściciele psów, więcej dbali o swoje zwierzęta. Związka ta, przy budach uwiązane; często zdarza się, co niejednokrotnie stwierdzonem zostało, że nie mają słomy, którąby chronila je przed dotkliwymi mrozami, a nie raz i tak bywa, że pies jest uwiązany pod ścianą domu lub płotu i niema żadnego dla siebie schronu. A przecie chodzi o psy podwórzowe, gdyż nieraz może, swoim szlakiem ochronią nasz dobytek przed złodziejem.

Nie pozwalając tym biednym pieskom przymierać głodem i dając im odpowiednie ciepłe schronienie, to jest odpowiedzialną budę z czystą słomą. Zarząd Tow. opieki nad zwierzętami apeluje do serc ludzkich, aby podczas silnych mrozów i śniegów dużych rozsypany okrzyku i ziarna ptaszkom, a nie „pano je w sidła, za to bowiem jest wyznaczona kara.

— Ekspozytura meldunkowa przy ulicy Księdza Skorupki. Magistrat — wydział ewidencji ludności — podaje do wiadomości, że przyjmowanie meldunków w ekspozyturze meldunkowej na Szwedzkiej, przy ul. Ks. Skorupki 2 (gmach łaźni miejskiej) odbywać się będzie od dnia 25 bm. począwszy, dwa razy w tygodniu i to we wtorki i piątki od godz. 8-iej do 11-iej w poczekalni łaźni miejskiej.

— Jeszcze tylko kilka dni w Bydgoszczy. W kawiarni „Europa” występują znakomici polscy komicy muzykalni Din i Don. Występują gościnnie i pozostają tutaj niedługo. Radzimy pójść posłuchać ich doborowego repertuaru, humoru i muzyki. W niedzielę początek programu o godz. 5-iej. — Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

— Bal przemysłu i rzemiosła. Towarzystwo Przemysłowo-Rzemieślnicze w Bydgoszczy rozesłało już zaproszenia na swój bal. Bal odbędzie się 2-go lutego w Resursie Kupieckiej. Kostjumy i maski mile widziane. Stylowa dekoracja sali. Dwie orkiestry.

— Przedsiębiorstwo budowlane inż. T. Krieger i M. Zabłoński złożyło 25,— zł dla bezrobotnych.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką „Franciszka-Józefa”.

Ch. Z. M. P. „Odrodzenie”.

Dziś, w środę, o godz. 19-iej zebranie zarządu w salce hotelu Leninging. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

Prezes.

Katastrofa taksówki polskiej na terenie W. M. Gdańska.

Tczew, 23. 1. (Tel. od wł. sprawozdawcy). W dniu wczorajszym po zamknięciu naszego numeru otrzymaliśmy z Tczewa telefonem od naszego sprawozdawcy następującą wiadomość:

W niedzielę rano o godz. 2.39 po przybyciu pociągu tranzytowego z Malborka, nie mającego połączenia kolejowego z Gdanskim, do postoju taksówek-samochodowych na tut. dworc kolejowym przybyło dwóch pasażerów wspomnianego pociągu tranzytowego, którzy wynajęli do Gdańska taksówkę samochodową nr. 19 będącą własnością Kropidłowskiego. Mimo wielkiej ślizgawicy na szosie Tczew — Gdansk samochód szczęśliwie przebył drogę przez granicę

udając się w stronę Gdańska. W mieście Pruszcz na terenie W. M. Gdańska jest bardzo niebezpieczny dla automobilistów zakręt oznaczony przydrożnymi kamieniami wysokości pół metra od ziemi. Na tym właśnie zakręcie wskutek gołolodzi i ciemności taksówka nr. 19 wpadła na wielkie kamienie - drogowyskazy. Wskutek zderzenia zostały powyrywane przednie rysory i taksówka uległa zniszczeniu.

Szofer taksówki Antoni Kujawski z Tczewa jak i pasażerowie taksówki cudem ocalili, nie doznając nawet żadnego szwanku. Zdrzutany samochód taksówki przetransportowano do Pruszcza.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

CH. D. KOŁO PÓLNOĆ.

Roczne walne zebranie odbędzie się w sobotę, 28 bm. o godz. 19-iej w sali p. Melle-rra. Plac Piastowski.

Zebranie zarządu o godz. 18-iej.

O liczny udział członków proszę

Zarząd.

Chlubna działalność Koła Chrześc. Dem. Wilczak - Okole.

W ub. sobotę, 21 bm., odbyło się roczne walne zebranie Koła Wilczak-Okole, któremu przewodniczył radny miasta p. Wencel, pismo skierował p. Krüger.

Ze sprawozdań ustępującego zarządu wynikało, iż Koło Wilczak-Okole w roku ubiegłym powiększyło liczbę członków o przeszło 200. Jest to chlubne świadectwo dla zarządu, który tem samem wykazał swą intensywną pracę. Zarazem stwierdził trzeba, iż w czasach dzisiejszego kryzysu politycznego i depresji, społeczeństwo coraz więcej pojmuje, że należy się jednocześnie i organizować. Ogólna depresja uświadomiła ludzi pracy, że zło, które się dziś dzieje i sieje, naprawić można jedynie przez gremjalne należenie do Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji i zrealizowanie tegoż programu. Nie ślepe posłuszeństwo i bałwochwalcwość, ani krainowość nie doprowadzą do poprawy stosunków; lecz rzeczowe ustosunkowanie się musi nam dać blask słońca jutra. A takim blaskiem jest program Ch. Dem.

Stan kasy, dzięki sumiennej gospodarce skarbnika, daje pokazną sumę, co pozwoli Kołu działalność swoją rozwinąć na szerszą skalę.

Sekretarz mógł się poszczycić swą pracą w roku sprawozdawczym, która wykazała bardzo obfity plon. Nie dość, że zajmując się sekretarstwem, także prowadził biuro porad, pisał wnioski itd.

Członkowie, zadowoleni z takiej owocnej pracy zarządu, uchwalili mu pełne absolutorium i zadokumentowali to ponownym wyborem całego składu zarządu przez akklamację. Skład zarządu stanowią pp.: prezes — Montewski, w. prezes — Malek, skarbnik — r. Górski, zast. sekr. — Fr. Zblewski, ławnicy — r. Wencel i Krlesca, Komisja rewizyjna: z nowego wyboru pp.: Czajkowski, Guzalowski i Kamiński.

Radni Górski i Wencel w swoich referatach przedstawiili członkom ostatecnie prace Rady Miejskiej, samobójczą politykę N. P. R., „warkoczowe” historyjki i taktikę B. B.

Dyskusja, bardzo ożywiona, dała świadectwo o wyrobieniu członków. Nie sposób przemilczeć skarg, poruszonych w dyskusji. M. in. jeden z bezrobotnych z placem opowiadał zebranym, że nie mógł znikąd otrzymać pomocy lekarskiej dla chorej żony, która miała na świat wydać potomka. Serce się kraje, gdy się słyszy krwawe żale biedoty, która skazana jest cierpieć za grzechy nieswoje. Dalej przedstawiono obraz szkieletów, wyczekujących od Gazowni Miejskiej aż pod ulicą Bernardyńską na

odbiór węgla i manipulację tegoż wydawnia. Wspomniano też o kwiatach w opiece społecznej. Czy na to wszystko niema już rady?

W komunikatach m. in. zawiadomiono, że zebrania miesięczne odbywać się będą regularnie co drugą sobotę w miesiącu.

Owocnej pracy życzyli Kołu m. in. przedstawiciel Koła Śródmieścia i Koła Szwedero (p. Kauczor).

Ogólnem życzeniem pobicia rekordu w ilości członków w Okręgu, po 3 godzinnych obradach, zamknięto zebranie.

Nowe wykrycie nadużyć

w magistracie bydgoskim.

W magistracie miasta Bydgoszczy w wydziale administracji nieruchomości wykryto nadużycia, datujące od kilku lat wstecz, a wynoszące jak dotąd zdolno stwierdzić kilka tysięcy złotych.

Wdrożone śledztwo wykaże dopiero rozmiary nadużyć.

W związku z tem został natychmiast zwolniony urzędnik miejski Mieczysław Wnuk i oddany władzom sprawiedliwości.

Owczesny decernent tego działu p. referendarz Rost, został przez prezydenta miasta p. Barciszewskiego tymczasowo usunięty od wykonywania czynności urzędowych, z uwagi na stwierdzony brak kontroli w podległym mu dawniej decernacie — zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24/II 1928 r. o odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy publicznych na obszarze województwa poznańskiego i pomorskiego.

Napad rabunkowy pod Lubawą.

(PAT) Na szosie pomiędzy Samplawą a Lubawą napadnięty został rozwoźiciel nafty — Osicki Franciszek — przez dwóch nieznanymi osobnikami, z których jeden wyskoczył z rowu i zatrzymawszy konia, skierował go do rowu, zaś drugi w tym czasie skoczył z tyłu na wóz i rzucając w oczy Osickiemu tabaki do zazywania, stłukił kijem latarnie na wozie i zanim napadnięty zorientował się, odciął mu nożem torbę skórzaną, zawierającą 607 zł gotówki, zainkasowanej ze sprzedaży nafty. Po dokonaniu rabunku sprawcy zbiegli przez pole w kierunku Lubawy. W wyniku zarządzonego pościgu przytrzymał 4-ch podejrzanych osobników, których osadzono w areszcie śledczym.

Tajna gorzelnia w okolicy Wąbrzeźna.

(PAT) W Książkach, pow. Wąbrzeźna, wykryły władze policyjne w niejakiemu Rizmiera tajną gorzelnia. Skonfiskowano aparat destylacyjny i kilka litrów wódki. Rizmier dostarczał wódkę przeważnie na wesela.

Wyreczyli sekwestratora...

(PAT) Nieznani osobnicy włamali się za pomocą wybijania szyby w oknie do składnicy placówki Urzędu Skarbowego w Skórczu, skąd skradli 5 nowych ubrań, czarną spodnie, brązową kurtkę skórzaną i okrągły barometr.

Ważne dla rolnictwa.

Ułgi w spłacie zaległości podatkowych.

Ułgi podatkowe stanowią jeden z podstawowych odcinków akcji pomocy dla rolnictwa. Rząd, uwzględniając częściowo postulaty sfer rolniczych, wydał ustawę, która przewidywała bonifikatę przy wpłaceniu zaległości podatkowych do określonego terminu, który był oznaczony dla wszystkich podatków objętych ulgami na dzień 31 grudnia 1932, przyczem do tego terminu obowiązywała dygresyjna stawka bonifikaty do wysokości 50%.

Obecnie rozporządzenie ministra skarbu przewiduje przedłużenie tego terminu do dnia 31 marca 1933 r.

Dażąc do zlikwidowania zaległości podatkowych, wydano w dniu 15 grudnia ub. r. rozporządzenie min. skarbu w porozumieniu z ministrem rolnictwa o zaliczeniu na poczet zaległości podatkowych wynagrodzenia za grunta przymusowo wykupione oraz przejęte na własność państwa, tudzież o przyjmowaniu na poczet zaległości podatkowych obligacji 5% państwowej renty ziemskiej i skryptów dłużnych skarbu państwa.

W sprawie ochrony ryb i raków.

Prezydent miasta zwraca uwagę na rozporządzenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 27. X. 32 o ochronie ryb i raków na wodach otwartych, ogłoszonym w Dz. U. R. P. nr. 105 poz. 874 — które się ukaże w najbliższym numerze Orodownika m. Bydgoszczy. Rozporządzenie to ustanawia wymiary ryb i raków i zakazuje dokonywać połowu ryb i raków, które nie osiągnęły ustanowionych dla nich wymiarów ochronnych, jak również zakazuje dokonywać połowu w ustanowionym okresie ochronnym. Wzbronione jest przewożenie, przesyłanie, przenoszenie, kupowanie, sprzedawanie, wystawianie na sprzedaż ryb lub raków po upływie 5 dni od rozpoczęcia okresu ochrony (§ 2 i 20), jak również ryb i raków, które nie osiągnęły ustanowionych wymiarów ochronnych (§ 1 i 18). Zakaz powyższy nie dotyczy ryb i raków, które zostały złowione, bądź przed rozpoczęciem okresu ochrony, bądź z zezwolenia władzy, bądź w wodach zamkniętych, w wodach morskich, bądź też zostały sprowadzone z zagranicy.

Siedm lat więzienia.

(PAT) Przed Sądem Okręgowym w Grudziądzie odbyła się rozprawa karna przeciwko Bronisławowi Iwanowskiemu, właścicielowi posiadłości w Pinkach Królewskich, oskarżonemu o to, iż w dniu 17 sierpnia ub. roku w czasie spacerki, a następnie bójkę ze swym dzierżawcą Janem Michalskim, dobył rewolweru, oddając do Michalskiego strzał, który spowodował natychmiastową śmierć.

Sąd, po przeprowadzonej rozprawie, uznał winnym zabójstwa i skazał Iwanowskiego na 7 lat ciężkiego więzienia. Na wniosek prokuratora, Sąd postanowił Iwanowskiego zaarrestować, poczem odstawił go do więzienia karnego.

Obniżka opłat egzekucyjnych.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu wydało zarządzenie, obniżające opłaty za upomnienia podatkowe przy ściąganiu małych sum.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Środa 25 bm. godz. 8 „Do góry nogami” (ceny o 50% niższe).

Czwartek 26 bm. godz. 8 „Pod białym koniem” (opereka Benatzky’ego).

Piątek 27 bm. godz. 8 „Raz na 1000 lat”.

Sobota 28 bm. godz. 8 „Romans” (premjera).

Niedziela 29 bm. godz. 4 „Raz na 1000 lat” (ceny niższe).

Niedziela 29 bm. godz. 8 „Romans” (komedia Sheldona).

Poniedziałek 30 bm. godz. 8 „Marjetta” (tani poniedziałek).

Zacnie urodzonym a nam zawždy osobiwie kas-kawym i wielce Miłościwym Państwu ucieśzną zabawę mięsupustną

Redutą Prasy

zwaną wiadomem czyniąc chutliwym sercem na wieczór dnia 4 lutego do gospody

„Pod Orłem”

zapeaszamy.

Keom uczestnictwa ich Olimpijskich Mości: Bakhusa i Kupidyna — wdzięczna naszego theatrum muza Terpsychosa foremnych taneczników przywiedzie k’wooli oczu uwadowania swywołnymi a nadobnymi poskoki.

Białogłowy nadobnego lica zdobnie utrefione a ubeamowane, także sudamne kawalitety premie wspałaie wezmą, których premij dla nagurodziszszych figue upatrzone dwanaścioro i takowe przysposobiono.

Szałki balowe przystożne mieć się godzi alibo krotofilne, na maszkaradach w obyczaju będące.

Wniście na salę kosztem złotych pięciu opłacane być ma, białogłowy zaś złotych polskich trzy.

Festu mięsupostnego gospodarze zapraszają.

Syndykat Dziennikarzy Pomorskich

Bydgoskie Koło Dziennikarzy

Odezwa ks. Prymasa w sprawie uroczystości papieskich.

Poznań, 24. 1. (tel. wł.) Ks. kardynał Hlond z okazji przypadającej rocznicy wyboru i koronacji Ojca św. Piusa XI wydał odezwę następującej treści:

Z powodu upływu dziewiętnastu wieków od odkupienia świata zapowiedział Ojciec św. Pius XI na rok 1933/34 czas łaski, który rozpocznie się w niedzielę pasyjną dnia 2 kwietnia roku bieżącego, a skończy się poniedziałkiem wielkanocnym roku 1934.

Całe chrześcijaństwo poruszone zostało tą zapowiedzią „roku świętego”. Z uwielbieniem i wdzięcznością zwracają się ku Stolicy Piotrowej oczy i serca ludów, smaganych niedolą i niepokojem. Coraz więcej pogłębia się, nawet poza światem katolickim świadomość, że ratunek przyjszy musi stamąd, gdzie Piotr, czyli z Kościoła Chrystusowego, z prawdy wieczystej i z boskich źródeł łaski.

Namiestnikiem Pana Jezusa w obecnej dobie jest z woli Opatrzności postać wyjątkowej miary, wysoko wyrastająca ponad czasy swoje. Orlim lotem unosi się ponad tragiczną przeciętnością bezradnej ludzkości. W swem wielkim sercu skupia bóle, pragnienia i tęsknoty świata. Jak słup ognisty idzie przed narodem nie schodząc na ścieżki ludzkiego obłędu, lecz wiodąc jasnemi drogami bożego prawa. Stał się drogim i bliskim wszystkim narodom, szczególnie jednak naszemu. Nic dziwnego, że rocznica jego wyboru i koronacji jest wśród nas uroczystością rodzinną, niemal narodową.

Pragnę, aby tegoroczny obchód rocznicy papieskiej stanął na szczególnie wysokim poziomie i by się dobitnie zaznaczył jako wstęp do obrzędów jubileuszowych, które później pismem bliżej określe. Przewodnią myśl obchodu papieskiego będzie szerzenie w duszach i w życiu zbiorowem Królestwa

bożego, ugruntowanego na łaskach i zasługach, które nam Chrystus odkupieniem świata wyjednał.

Wszystkie parafie przygotowują na niedzielę 12 lutego uroczystości papieskie, którą nawiązać należy także do momentów, tak silnie w obecnej chwili dziejowej uwytadniających wielką, potężną ideę papiewstwa, jako władczego ośrodka ładu i autorytetu, prawdy, moralności i nadziei. Duszą zaś obchodu będzie czcigodna i droga osoba Ojca św., któremu gorące a oddane polskie serca wypraszają będą błogosławieństwo Boże w pracy, przerastającej ogromem swoim papieskie zadania minionych czasów i siły ludzkie.

Z walnego zebrania S. M. P. „Zorza” przy parafii N. Serca Pana Jezusa.

W dobie ogólnego kryzysu już nietylko ekonomicznego, ale co gorsza moralnego, miło popatrzeć na młodzież, garmącą się pod sztandar S. M. P. dla wyrobienia się na jednostki pozytywne Bogu i Ojczyźnie.

Walne zebranie „Zorzy” było dowodem, że drużny zrozumiwały dobrze i przemyślały głęboko hasła wypisane na ich sztandarze. — Aby uzupełnić swe wykształcenie uczęszczają pilnie na zebrania plenarne, na których kładz patron lub panie opiekunki wygłaszają pouczające referaty; pamiętają też o praktycznej stronie życia, biorąc udział w kółku robótce, aby móc upiększyć kąt własny ręczną pracą.

Kółko amatorskie umiła występami swemi zebrania towarzyskie i wspaniałe.

Wysoko zwłaszcza postawione jest w „Zorzy” życie religijne. Całe stowarzyszenie poświęcone jest N. Sercu Jezusowemu i przystępuje co miesiąc do wspólnej Komunii św.; rekolekcje, urządzone przez patronkę ks. Rólskiego, podniosły i umocniły w sercu na ducha. Pięknie rozwija się kółko misyjne, świadcząc o dojrzałości duchowej członkini, które potrafiły wciągnąć w krąg

swych zainteresowań — pogan — tych najbardziej upośledzonych, bo pozbawionych łaski poznania prawdziwego Boga.

gorliwie zbierają drużny składki do skarbonki misyjnych — a mimo kryzysu — wkrótce starczy już na wykupienie murzynka. Piękne hafty kościelne — to też plon owocnej pracy.

Z łałem zgęzwały dziewczęta ustępująca prezeską, która wkrótce wstępuje w związek małżeński.

Do zarządu powołano na następny rok pracy: A. Mulcównę — jako prezeskę, zastępczynią została H. Labenzówna; sekretarką — H. Pszczolińska.

Sprawnie i szybko przeprowadzono wybory pod przewodnictwem ks. Gierszawskiego. Następnie obecni na zebraniu ks. ks., delegatka katolickiego Koła Pań. Tow. Robotników oraz „Promyka” — składali życzenia.

Drużny rozpatrzyły się w bilansie całorocznej pracy, rozeszły się do domów z mocnem postanowieniem służenia dobrej sprawie.

Sokół żeński.

Dzisiaj w środę, zamiast ćwiczeń, pogadanka młodzieży w sekretarjacie od godz. 6.
Ping pong drużyny dzisiaj od godz. 6.30, dla seniorek od godz. 7.30 w sekretarjacie.
Jutro w czwartek lekcja robót ręcznych od godz. 6.30. Ze względu na bliski termin wystawy uprasza się o liczny udział wszystkich członkiń.

Podczas jazdy na łyżwach złamała sobie rękę. Wczoraj po południu podczas jazdy na łyżwach na ślizgawce B. K. S. upadła panna Kobiela tak nieszczęśliwie, iż złamała sobie rękę. Natychmiastowej pomocy udzielił p. dr. Staemmler. Po zaopatrzeniu lekarskim p. Kobiela udała się do domu.

Kupiectwo żydowskie sabotuje przepisy miejskie.**Jak się ukrywa charakter żydowski interesów handlowych?**

(ak) Znane są praktyki kupców żydowskich dla zmylenia kupujących chrześcijan. Każdy bowiem szanujący się chrześcijanin, a szczególnie z krwi i kości Wielkopoleński i Pomorzanie przestrzega zasady: „Nie kupuj u żydów”. Dzięki stosowaniu tego hasła w praktyce, żydzi wschodni w Bydgoszczy nie rozwielmożnili się u nas, tak jak w innych miastach polskich. A jednak kupcy żydowscy, szczególnie przy ulicy Długiej i bocznych ulic wiedzą, jak zwabić sobie klientów.

Nie każdy kupujący zorientuje się zaraz, czy znajduje się w składzie chrześcijańskim lub żydowskim. Przy wejściu do sklepu bowiem nie widnieje nazwisko właściciela, lub podane jest tak drobnymi literami i zazwyczaj tak wysoko, że poprostu niewidoczne jest dla oka.

Sprawa ta zainteresowała się ostatnio Wydział Przemysłowy przy magistracie m. Bydgoszczy, czuwając nad przestrzeganiem przepisów zarządzenia Prezydenta Miasta o oznaczeniu właścicieli przedsiębiorstw na zewnątrz. Już w najbliższym czasie Wydział Przemysłowy dokona rewizji, celem ukarania winnych przekroczenia wspomnianego zarządzenia.

Wobec tego przestrzegamy kupców i właścicieli przedsiębiorstw, by pełne imiona i nazwiska uwidoczniali przy wejściu do sklepu na zewnętrznej stronie listem wyraźnym i czytelnym. Litery napisu muszą mieć co najmniej 6 centymetrów wysokości (średnicy). Napis powinien być umieszczony na drzwiach wejściowych sklepu na wysokości od 1,50 m. do 2 m. nad progiem. Gdyby umieszczenie napisu na drzwiach wejściowych w tej wysokości było technicznie niemożliwe, napis winien być na tejże wysokości umieszczony na oknie wystawowym najbliższej drzwi wejściowych.

Przy wejściu do sklepu zwracamy uwagę na nazwisko właściciela i popieramy tylko swoich.

**OSTRZEŻENIE.**

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu należy przy zakupie AKCENTOWAĆ i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego, znanych od lat trzydzieści. Komuś skądś przykróć przy mówianiu proszka, niech żąda „Kogutków” w postaci tabletek. (21346)

W DOMU TOWAROWYM

— A panu czym mogę służyć?
— Mojemu mężowi — proszę podać rachunek.

I Japonia ma swoją partję faszystowską.

Utworzyła się ona w Japonii na wzór włoski. Członkowie partji noszą czarny strój i mają swoje odznaki, tylko nie mają jeszcze swojego — Mussoliniego. Wojna, jaką Japonia prowadzi z Chinami, budzi w kraju szowinizm wojenny, co rozwojowi partji mocno sprzyja.

Polska musi odeprzeć iskrę ataku niemieckiego. Nietakt radja norweskiego.

Niedawno byliśmy świadkami nietaktownego wystąpienia speakera radja londyńskiego, który powtórzył bzdury niemieckie, zdradzając dużą nieznaną geografię.

Zach. Agencja Pr. donosi o nowym skandalu:

Opinia niemiecka z wielkim zadowoleniem powitała wiadomość o wygłoszeniu przed mikrofonem radja norweskiego odczytu przez posła do Reichstagu, Freytagh-Lohringhoven, na temat niebezpieczeństwa polskiego (i) i bolszewickiego. Donosząc o powyższym, prasa niemiecka podkreśla, że rzeczowy (!) materiał i ogólna (!) forma zewnętrzna wykładu mogły wywrzeć duże wrażenie na słuchaczach norweskich. Przy sposobności zwraca prasa uwagę na okoliczność, że po raz pierwszy dana była możliwość niemiec-

kiemu politykowi wygłoszenia w radjo zagranicznym wykładu o tak palącej kwestji, jaką jest rewizja granic polsko-niemieckich. Podróż posła Lohringhoven do Norwegji i jego wykład, wygłoszony w uniwersytecie oraz przed mikrofonem, miały na celu urobienie przychylnych opinij i nastrojów dla spraw niemieckich.

Jak widzimy Niemcy rozpoczęli skoncentrowany atak propagandowy za rewizją granic polskich. Radjostacje niektórych państw częściowo z powodu nieznaności istoty sprawy, częściowo ulegając nieprzyjaznym dla Polski wpływom, służą za narzędzie zbrodniczej akcji niemieckiej.

Nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych powinno rozpocząć planowe przeciwdziałanie, któreby uniemożliwiło Niemcom podobne wystąpienia.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasińskiego) wyświetla realizację Aleksandra Korda ujmującą swą treścią dramat p. t. „Zbrukana lilja”. W roli tytułowej występuje znakomita artystka filmowa, nieznana wykonawczyni ról dramatycznych Corinne Griffith. W programie świetna rewja produkcji polskiej p. t. „Uśmiech Warszawy” z udziałem wybitnych artystów „Morskiego Oka”, „Bandy” i innych teatrów stołecznych. Ponadto uzupełnia program „Tygodnik Gaumontu”. Całość bogata, wywiera przemiłe wrażenia.

BAŁTYK. Dzisiaj premiera doskonałego filmu z królem cowbojów Ken Maynardem p. t. „Triumf cowboja”; jako drugi wielki dramat p. t. „Place Waszyngtona nr. 13”. Dzisiaj początek o godz. 5, dla młodzieży dozwolone. Sala dobrze ogrzana.

KRYSTAL. Dzisiaj i jutro po raz ostatni piękny film z boską Gretą Garbo i młodzieńczym Ramonem Novarro p. t. „Mata Hari”, ze środowiska szpiegostwa wojennego. Dźwiękowiec ten wszędzie szedł, a ostatnio w Poznaniu z niebywałym sukcesem, wszędzie spotykał się z uznaniem. Radzimy więc zobaczyć to arcydzieło gry i pracy filmowej. Nadprogram nowy tygodnik.

MARYSIENKA. Dzisiaj nowy program w którym na pierwszy plan wysuwa się dramat wschodni p. t. „Miłość Arabki”, dzieje zakazanej w środowisku europejskim kobiety, która

podstępnie zdradzała męża i jego ojczyznę, okazała się niebezpiecznym szpiegiem. W roli głównej Jetta Goudal, W. Varconyi i J. Schildkraut. Jednocześnie idzie wesoły „Zwycięzca” z Jean Muratem i Käte Nagy. A więc w pierwszym sentyment i dramat, w drugim muzyka, humor, piosenki. Pocz. 6,25 i 9.

NOWOŚCI wyświetla dramat p. t. „Gehenna kobiety” z Sylv. Sydney.

REWJA. Dzisiaj powtórzenie programu. Na ekranie: arcyciekawy film zyciowy o interesującej treści p. t. „Róża z Rawensbergu”. W roli gł. Jack Trevor i Diana Carene. Na scenie nowa arcyciekawa rewja w 12 obrazach p. t. „Precz z kryzysem”. Udział biorą ulubieńcy publiczności Malicka, Popielewska, Wątowiczowa, Olesławski, Cezary Roun, Halicki. Początek I seansu o godz. 6, ostatniego 9,10.

WOJSKOWE wyświetla dnia 27 i 29 bm. przebieg sensacji p. t. „Tajemniczy obrońca”, dramat w 12 aktach. W roli głównej Harry Peel. Nadprogram pikantna komedia. Początek dnia 27. bm. o godz. 19 i 21; dnia 29. bm. o godz. 15, 17, 19 i 21. Dla młodzieży dozwolone. Ceny biletów tylko 45 gr. Sala dobrze ogrzana.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 26 STYCZNIA.
WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty gramofonowe. 12,35: 13-ty koncert szkolny z Filh.

DZIAŁ SPORTOWY**HOKEJ ZAGRANICĄ.**

Berlin. Mistrzostwo Niemiec w hokeju na lodzie zdobył niespodziewanie klub monachijski „Rissersee”, bijąc w finale BSC 2:1 (1:0, 0:0, 1:1).

Praga. W Pradze czeskiej szwedzka drużyna „Goeta” spotkała się w meczu hokejowym z LTC przegrywając 0:3 (0:2, 0:0, 0:1). Wszystkie bramki dla Czechów zdobył Malecek.

REKORD POLSKI W KULI.

W hali poznańskiego ośrodka W. F. odbył się międzyklubowy mecz lekkoatletyczny pomiędzy Wartą a AZS. Zwyciężyła Warta w nieznacznym stosunku 42:40 pkt. Na zawodach pobite zostały dwa rekordy Polski. Heljasz w rzucie kulą uzyskał bardzo dobry wynik 15,8 m, a Balcer w biegu 50 m. przez płotki osiągnął czas 7,4 sek.

POLSCY NARCIARZE W JUGOSŁAWJI.

Zakopane. Wczoraj w nocy wyjechała z Zakopanego do Jugosławji polska ekipa narciarska. Weźmie ona udział w mistrzostwach Jugosławji, a następnie uda się na narciarskie mistrzostwa świata do Inbrucku. W skład drużyny weszli najwybitniejsi nasi zawodnicy: Bronisław Czech, Maruszarze Stanisław i Andrzej oraz Władysław Berych. Wszyscy członkowie SNPTT. Kierownikiem drużyny jest inż. Kazimierz Schiele. Powrót ekipy spodziewany jest dopiero około 10 lutego.

Z końcem bieżącego tygodnia wyjeżdżają do Zakopanego dwie polskie ekipy na zawody do Węgier. Skład tych ekip zostanie w najbliższych dniach ustalony.

STO CZTERDZIEŚCI KLUBÓW NARCIARSKICH W POLSCE.

Narciarstwo w Polsce rozwija się coraz pomyslniej, czego dowodem jest stały wzrost licz-

by klubów, zrzeszonych w Polskim Związku Narciarskim. W ciągu ostatnich trzech miesięcy przybyło przeszło 30 klubów, tak że PZN liczy już 140 klubów. W związku z tem PZN projektuje stworzenie kilku nowych okręgów narciarskich.

BERLIŃSKI HEROS W WARSZAWIE.

W sobotę i w niedzielę, w dniach 28 i 29 bm. bawić będzie w Warszawie znany bokserki klub niemiecki Heros z Berlina.

Drużyna niemiecka przyjeżdża do Warszawy w składzie: Czaplą, Neuman, Jonschker, Sachs, Lütke, Hoffman, Głogowski, Blaurock. Z tych bokserów najbardziej rutynowanym jest Jonschker, który stoczył dotychczas 196 walk. Z naszymi zawodnikami walczyli: Blaurock, który w swoim czasie pokonał Wockę i Czaplą, który ma na rozkładzie Moczkę.

TURNIEJ HOKEJOWY WE LWOWIE.

Lwów. We Lwowie rozpoczął się turniej hokejowy o puchar Banku Gospodarstwa Krajowego. W turnieju biorą udział wszystkie drużyny lwowskie, będzie to więc niejako powtórzenie mistrzostw. Pierwszy mecz pomiędzy Pogonią a LTL zakończył się zwycięstwem Pogoni w dwucyfrowym stosunku 10:0 (4:0, 1:0, 5:0). Bramkami podzielili się Zimmer (4), Bereza (2), Sabiński (2), Mauer i Stworzeński (po 1). Sędziował p. Zaleski.

TRZY NOWE LYŻWIARSKIE REKORDY ŚWIATOWE.**Thunberg pokonany.**

W Davos odbyły się dwudniowe międzynarodowe zawody łyżwiarskie z udziałem mistrza świata Thunberga i nowego mistrza Norwegji — Engnestangena. Na zawodach pobite zostały trzy rekordy światowe. Sensację wywołały porażki Thunberga, który na 3000 mtr. zajął drugie miejsce za Engnestangenem, przyczem nowy mistrz norweskij osiągnął czas 4:41,2 bijąc w ten sposób rekord światowy Thunberga, wynoszący 5:19,2. Na 500 mtr. Thunberg przegrał również z Engnestangenem, przyczem ten ostatni ustalił nowy rekord światowy wynikiem 42,5. Stary rekord Thunberga wynosił 42,6.

W biegu pań na 500 mtr. Austriaczka Landbeck pobiła ustalony przed kilkoma dniami rekord światowy Nehringowej (53,4), osiągając czas 51,5. Oficjalny rekord na tym dystansie należał do Norweżki Lie i wynosił 56 sek.

Wniosek o zniesienie autonomji sędziów.

Na walnym zgromadzeniu Polskiego Związku Piłki Nożnej rozpatrzony będzie m. in. wniosek zgłoszony przez Lwowski O. Z. P. N. o zniesienie autonomji poszczególnych okręgowych kolegijów sędziów. Wniosek przewiduje utworzenie przy poszczególnych okręgach specjalnych wydziałów spraw sędziowskich, znajdujących się pod bezpośrednią kontrolą okręgu.

ZAWODY HOKEJOWE

O MISTRZOSTWO MIASTA BYDGOSZCZY odbędą się dzisiaj o godz. 20 na ślizgawce Polonii przy ulicy Hetmańskiej, róg Żółkiewskiej.

STATNIE WIADOMOSCI

Poważne nadużycia w Rudzie Pabjanickiej.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.) Donoszą z Łodzi, iż w Rudzie Pabjanickiej wykryto poważne nadużycia, sięgające powyżej 140.000 złotych.

Nadużycie tych dopuścił się b. burmistrz dr. Bogusławski, którego aresztowano. Posadzony został o współdziałanie i osadzony w areszcie sekretarz magistratu L. Lonka.

Prace komisji Sejmowej.

Sanacja nie dopuszcza do ujawnienia wysokich plac.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.) Na sejmowej komisji administracyjnej pos. Polakiewicz (BB.) zreferował dział, dotyczący ustroju gmin uzdrowiskowych. Nast. pos. Chowaniec referował o kompetencji rady miejskiej i magistratu.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.) Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa obradowała nad wnioskiem opozycji, która domagała się, aby zarządy spółek ogłaszały pod rygorem kary 10 tys. zł w corocznym sprawozdaniu, ile wynosiły pobory różnego rodzaju, otrzymane przez członków zarządu Rady nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.

BB. przeciwstawił się ujawnianiu tantem rad nadzorczych i wniosek ten w głosowaniu utracił.

Pos. Trąmpczyński przy tej sposobności stwierdził, iż klub BB. obala każdą akcję, która by przeciwdziałała wyzyskowi. Mimo połowicznego rozporządzenia Pana Prezydenta, dyrektorzy w dalszym ciągu ukrywają swoje prawdziwe pobory...

Skazanie dwóch fałszerzy pieniędzy.

Królewska Huta, 24. 1. (PAT). Przed wydziałem zamiejscowym sądu okręgowego stanęli dziś Ryszard Jojna i Maks Zielonka ze Świętochłowa, oskarżeni o puszczanie w obieg fałszywych monet 10 i 2-złotowych. Przewód sądowy wykazał, że Jojna nie poraz pierwszy trudnił się rozpowszechnianiem fałszywków. W wyniku rozprawy sąd skazał go na 3 lata więzienia, zaś Zielonkę na 6 miesięcy więzienia.

Wielka kradzież w prochni.

Londyn. (PAT) W miejscowości Marburg wykryto wielką kradzież materiałów wybuchowych w prochni. Jednej z miejscowych fabryk. Po wyważeniu pięciu opancerzonych drzwi prochni, sprawcy zabrali 2.000 naboju pirotechnicznych i paczki, zawierające kilkadziesiąt kilogramów t. zw. remperytu, materiału o niezwykle dużej sile wybuchowej. Sprawców kradzieży dotychczas nie wykryto.

Powrotowi do ojczyzny przeszkodziła śmierć.

Sosnowiec, 26. 1. (PAT.) W czasie jazdy pociągiem na szlaku Warszawa—Kraków inż. Grall, obywatel francuski, jadący z żoną do Francji, pod Będzinem wyszedł na platformę wagonu i wypadł, doznając ciężkich ran. W drodze do szpitala inż. Grall zmarł. Zwioki złożono w Sosnowcu w koszku szpitalnej.

Przyczyna nieszczęśliwego wypadku dotychczas nie została ustalona.

Wnuk królewski speakerem radiowym.

Sztokholm. (PAT) Jak donosi szwedzka agencja telegr., na stanowisko speakera radiostacji sztokholmskiej zgłosił się Lennart Bernadotta, wnuk króla szwedzkiego.

Socjaliści wyciągają rękę do komunistów.

Komuniści przygotowują demonstracje. Berlin, 25. 1. (PAT) Oprócz zapowiedzianego przez komunistów tygodnia antyfaszystowskiego i wielkich demonstracji, w środę na placu Bülowa socjal-demokraci ze swej strony zwołują na niedzielę dn. 29 bm. wiec pod hasłem „Przeciwko prowokacyjnej polityce rządu na rzecz jedności klasy robotniczej”.

Przy tej okazji socjalistyczny „Vorwärts” wzywa komunistów, aby z wypadków ubiegłej niedzieli wyciągnęli właściwe konsekwencje i przestając upatrywać głównego swego wroga w obozie socjalistycznym stworzyli wraz z nim wspólną kadra jedności robotniczej, zwróconą przeciwko reakcji faszystowskiej.

Nowy sanacyjny związek b. uczestników wojny.

Warszawa, 25. 1. (tel. wł.) Powstał nowy związek sanacyjny t. zw. „Zw. Uczestników Wojny 1918-21. M. in. ma on pielęgnować uczucia do wielkiego wodza marsz. Piłsudskiego i dążyć do „Mocarstwowego utrwalenia państwowości polskiej”. Organizacja ta zgłosiła się wczoraj do gen. Góreckiego i zgłosiła swój akces do Federacji.

Walka z religią w Rosji Sowieckiej

Ryga, 24. 1. (tel. wł.) Ostatnio bolszewicy zamienili kościół katolicki w Omsku na muzeum, z kościoła powyrzucali ołtarze, a z wieży usunęli krzyż. Proboszcz i dziekan ks. Michał Bugienis

Skutki silnych mrozów.

Z Warszawy donoszą nam, że wczoraj, telefony z całym Pomorzem były nieczynne, wskutek śnieżyce. Z Poznaniem do godz. 13 możliwe były tylko rozmowy urzędowe.

Do Bydgoszczy nadeszła dziś poczta warszawska z znacznym opóźnieniem.

Jeszcze przed dwoma laty został utwierdzony i skazany na 10 lat katongi. Wobec zruszyczenia się parafian ks. Bugienis wprowadził był kazania po rosyjsku. Tych kazań słuchali tłumnie nie tylko katolicy, lecz też b. wiele prawosławnych. Bolszewicy to spostrzegli. Zakazali ks. Bugienisowi całkowicie mówienia kazań, dozwolili to czynić rezydentowi ks. Józefowi Worsławowi, niezdolnemu z powodu ciężkiej choroby chronicznej płuc do pełnienia obowiązków duszpasterskich. Po usunięciu z parafii ks. Bugienisa wkrótce zmarł ks. Worsław, którego parafianie pochowali na kozackim cmentarzu. Póki kościół nie został odebrany, parafianie sami gromadzili się w niedzielę i święta na nabożeństwa, drogi krzyżowej, różaniec i inne praktyki pobożne. Większość osieroconych parafian to Polacy, znaczna liczba jest również Łotyszów i Niemców.

Drobne wiadomości.

Polskie tańce góralskie w Berlinie. W Domu Polskim w Berlinie odbył się pokaz tańców góralski podhali, z towarzyszeniem śpiewów i muzyki. Zespół stanowili znani górale zakopiańscy Obrochta z córkami, oraz Wawrytko i Krzeptowski.

Pierwsza polska drużyna harcerska w Danii powstała w miejscowości Mariho. Drużyna ta liczy 12 chłopców w wieku szkolnym. Wszyscy posiadają rogatywki harcerskie. Kierownictwo drużyny pozostaje w kontakcie z miejscową drużyną skautów duńskich.

Syn Heleny Modrzejewskiej, inżynier Ralf Modrzejewski, wybudował nowy olbrzymi most łączący miasto Filadelfię z miastem Camden — przez rzekę Delaware.

Przygotowania do kampanji cukrowniczej.

W Ministerstwie Rolnictwa odbyła się dnia 19 bm. konferencja na temat ustalenia wytycznych polityki plantatorsko-cukrowniczej na kampanję 1933/34 oraz sprawy kontraktów plantacyjnych. Plantatorzy Zachodniej Polski reprezentowani byli przez Związek Stowarzyszeń Plantatorów Buraków Cukrowych Wielkopolski i Pomorza w osobach pp. prez. M. Chłapowskiego, St. Medyńskiego i H. Gottowta dyr. Związku.

W wielu miejscach przewody telefoniczne popękaly. Dziś 25 stycznia rano o godzinie 9-jej notowano w Warszawie 23 stopnie mrozu, w Poznaniu 21, w Gdyni 14, w Grudziądzu 10, w Bydgoszczy było w nocy 23 — rano 20 stopni, za miastem, w Myśliczku 25 stopni mrozu.

Z życia towarzysystw.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Planarne zebranie odbędzie się w poniedziałek 30. bm. o godz. 20 w hotelu Lengninga przy ul. Długiej. Ważne sprawy. Komplet konieczny.

Bydgoski Klub Wioślarek prosi wszystkich Szan. Druhów zrzeszonych w miejscowych klubach wioślarskich o łask. przybycie na danieć w hotelu Pod Orłem, w czwartek 26. bm.

SMP. „Przedświt” oddz. starszy. Dziś w środę o g. 19 zbiórka I zastępu w Domu Kat. O godz. 18,30 zbiórka II. zast. oddz. młodszy, w Ognisku. III. zastęp oddz. starszy dziś w środę o godz. 19 zbiórka w Ognisku.

Sokol V. Zebranie komisji zabawowej 26. bm. o godz. 19 w lokalu p. Maleckiego.

BKS. „Polonia”. Ćwiczenia sekcji bokserskiej dziś w środę 25. bm. o godz. 19 w sali gimnastycznej przy ul. Grodzkiej.

Zw. Podoficerów Rez. Koło Bydgoszcz. Dnia 29. bm. o godz. 15 roczne walne zebranie w lokalu „Pod Lwem”.

Kółko Muzyczne SPD. przy szkole przemysłowo-doksz. Dziś o godz. 19,45 w gmachu szkoły odbędzie się lekcia. Z powodu bliskiego występu samego Kółka uprasza się o zabranie wszystkich nut. Prosi się o przybycie wszystkich mandolinistów.

Tow. Uczniów Kupieckich. Dziś o godz. 20 roczne walne zebranie w sali hotelu Lengning.

SMP. „Gwiazda”. Zebranie plenarne 26. bm. o godz. 19,30 w salce parafialnej. Zapisy kandydatów przed zebraniem.

Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich. Zebranie 26. bm. o godz. 20 w lokalu p. Mellera.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Walne zebranie 26. bm. o godz. 20 w sali Restauracji Kupieckiej. Gdy nie zbierze się dostateczna ilość, odbędzie się pół godz. później tamże nowe walne zebranie którego uchwały będą prawomocne.

Kolo śpiewu im. I. Paderewskiego. Walne zebranie dziś 25. bm. o godz. 19,30 w lokalu zebrań p. Litkowskiego przy ul. Toruńskiej.

Bank Polski płacił w dniu 25 bm. za: dolary amerykańskie 8,88-8,89; funty szterlingów 22,95; franki szwajcarskie 172,17; franki francuskie 34,76; marki niemieckie 210,50; guldeny gdańskie 173,12

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 24. 1. 1933 roku.

Bydio: Woty: pełnomięsiste wytuzzone nieoprzęgane 52-54; Miesiste tuczone młodsze do lat 3 42-46; Miesiste tuczone starsze 34-40; Miernie odżywione 28-32; Buhajer: Wytuzzone pełnomięsiste 46-50; Tuzzone miesiste 40-44; Nietuzzone, dobrze odżywione starsze 30-36; Miernie odżywione 26-30; Krowy: Wytuzzone pełnomięsiste 50-56; Tuzzone miesiste 42-46; Nietuzzone, dobrze odżywione 26-30; Miernie odżywione 16-20; Jalowice: Wytuzzone pełnomięsiste 50-56; Tuzzone miesiste 42-48; Nietuzzone, dobrze odżywione 34-40; Miernie odżywione 28-32; Miodziej: Dobrze odżywione 30-32; Miernie odżywione 26-30

Cieleta: b) najprzedniej. cieleta tuczne 60-64; Tuczne cieleta 52-56; Dobrze odżywione 46-50; Miernie odżywione 36-40

Owce: Wytuzzone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 00-00; Tuczne starsze skopy i maciorki 40-44; Dobrze odżywione 00-00

Swinie: a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 86-88; b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 91-94; c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 88-90; d) miesiste świnię ponad 80 kg. 80-84; e) maciory i późne kastraty 76-86; Swinie bekonowe 00-00

Przebieg targu spokojny. Myśli — słowa — czyny. Kiedy myśli minister, wtedy jego głowa Najmniej tysiąc dukatów warta z tej [przyczyny]; Wartość głowy zmniejszają wyrzeczone [słowa]; Choć wśród myśli tak cenna jest ministra [głowa]. Najmniej cenne wyniki, a praca jalowa, Kiedy myśli i słowa już przechodzą [w czyn]... Lecz gdy myśli minister, wtedy jego głowa Najmniej tysiąc dukatów warta z tej [przyczyny]. — Kubus.

Czy kobiecie odpowiadają studia prawnicze?

Stosunkowo dużo studentek zapisało się podobno w ostatnich latach na wydziały prawnicze. Opinia jednak twierdzi na ogół, że suche studia te mało odpowiadają psychice kobiecie, że brak jej zdolności do logicznego rozumowania i że zawody prawnicze nie są w stanie jej zadowolić.

Na łamach niemieckiego pisma „Germania” rozważa jakaś prawniczka, czy opinia ta jest słuszna, czy kobiety naprawdę nie mogą mieć powołania do zawodu prawniczego.

Na podstawie doświadczeń i obserwacji wśród swoich koleżanek dochodzi ona do wniosku, że odmawianie kobietom zdolności do myślenia logicznego jest przesadą. że owszem posiadają one w wysokim stopniu umiejętność speyficznie prawnicze-go rozumowania, polegającego nie tylko na myśleniu według zasad logiki, ale przede-wszystkiem na zdolności szybkiego orjentowania się i łatwości sprawliwej oceny. Są nawet okresy podczas studiów prawniczych, gdzie kobieta góruje nad kolegami. Natomiast w tych studiach, gdzie głównie chodzi o precyzyjność w wyrażaniu się jak tego wymaga praktyka prawnicza, studentki natrafiają na trudności. Dla kobiety zdolnej nie są to jednakże bynajmniej trudności niepokonalne.

Okazuje się więc, że studjum prawnicze bynajmniej nie jest dla kobiety nieodpowiednie. Pozostaje jeszcze do rozstrzygnięcia, czy kobieta nadaje się także do wy-konania jakiegoś zawodu prawniczego — po ukończeniu studiów. Miara tego jest

nie tylko doświadczenia, że prawniczka w swoim zawodzie nie pracuje gorzej od mężczyzny — ale fakt, że na podstawie swej odrębności kobiecej potrafi wnieść do swej placówki coś ponadto.

Jeżeli chodzi o stanowisko profesora praw na uniwersytecie, nadaje się kobieta mało do niego. Przemawiając z katedry, nie wystarczy mieć pewną ilość wiedzy fachowej, ale chodzi przedewszystkiem o wywieranie wpływu wychowawczego na słuchaczy, co wobec tego, że chodzi tu głównie o młodzież męską, jest dosyć utrudnione. Tak twierdzi przynajmniej autorka artykułu. Poza to kobieta nie wykazuje jednak w równym stopniu — przynajmniej to trzeba — zdolności twórczych. Natomiast nadaje się kobieta znakomicie na asystentkę profesora praw oraz do pomocy przy pracach naukowych, dzięki zdolności przystosowywania się do cudzych procesów myślowych i podniety, którą ona jemu w pracy daje.

Kobieta-prawnik w przedsiębiorstwach kupieckich niema naogół powodzenia, w każdym razie nie zdziła ona tam nic wybitnego. Również zawód prokuratora nie odpowiada jej wcale. Jego obowiązki przeciwstawiają się najistotniejszym pierwiastkom w psychice kobiecej. Lecz jako adwokat podobno kobieta tak samo nie czuje się w swoim żywiole, jakkolwiek z drugiej strony predestynuje ją do tego zawodu wielkie wrodzone poczucie odpowiedzialności.

Doskonale nadaje się kobieta do prawniczych placówek administracyjnych, ujawnia tam swój talent organizacyjny, jest pełna inicjatywy i w wielu wypadkach wykazuje dużo wiedzy fachowej. Jako kierowniczka np. w instytucjach opiekuńczych społecznych oraz jako decernentka w ministerjach zaznacza wybitnie swój dodatni wpływ.

Równie dodatnio ocenia się działalność kobiet jako w funkcji sędziów, zwłaszcza w sądach dla małoletnich i w sądach opiekuńczych. Do tych placówek naogół nie garną się mężczyźni. Trzeba tam dużo zdolności pedagogicznych, umiejętności w obcowaniu z młodocianymi, trzeba umieć zdobyć ich zaufanie. Tu więc czuje się kobieta naprawdę w swoim żywiole. I tu wreszcie najzupełniej przynależała, za-wód ten, jakkolwiek prawniczy, nie jest suchy — owszem, niema bodaj drugiego, który umożliwiłby w równej mierze bezpośrednio oddziaływanie na ludzi. Przeto studjuje większość kobiet właśnie z myślą o późniejszej karierze jako sędzia dla małoletnich. Lecz ponieważ liczba kandydatów jest wielka, niema pewności, czy wszystkie osiągną taki cel.

Wszystko razem wzięwszy, kobieta jest najzupełniej zdolna do myślenia na sposób prawniczy — również istnieją zawody prawnicze zdolne zadowolić ją jaknajlepiej. Lecz ponieważ wolnych posad w przyszłości będzie bardzo mało, powinny kobiety zawód prawniczy obrać jedynie wtedy, gdy będą miały wyraźne powołanie do niego.

Oto rozważania niemieckiej prawniczki nad zawodem, który obrała sama i który rokrocznie odbiera dużo kobiet w państwach cywilizowanych. Zdaje się, że tym razem można je bez zmiany do naszych warunków zastosować. M. N.

Dnia 23 stycznia br. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść i dziadek s. p.

Ignacy Wiśniewski

w 80-tym roku życia, o czym zawiadamia w ciężkim smutku pograżona

Rodzina.

Ślesin, dnia 25 stycznia 1933 r.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odbędzie się w czwartek, dnia 26-go stycznia o godzinie 9-tej w kościele parafialnym w Ślesinie, poczem złożenie zwłok do grobu rodzinnego. (1318)

Dnia 23 stycznia o godz. 5.15 rozstał się z tym światem, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek s. p.

Marcin Oliwkowski

emerytowany urzędnik kolejowy przeżywszy lat 73, o czym donosi w smutku pograżona

Żona z rodziną.

Bydgoszcz, dnia 24 stycznia 1933 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 1/2 8 po poł. z domu żałoby Cieszkowskiego 13 na cmentarz Serca Jezusowego. 807)

Przetarg przymusowy.

Dnia 26 l. br. o godz. 11.30 sprzedam przy ul. Kucyńskiej 138 najwięcej dającym za gotówkę: 2 nene stoliki, 2 walizki, umywalkę z lustrem i 2 krzesła. (1313)

Wozniak, kom. sąd. w Bydgu.

Przetarg przymusowy.

Dnia 26 l. br. o godz. 10 sprzedam przy Placu Piastowskim 5 za na ychmiastową zapłatą (1314)

urządzenie składowe.

Wierzbicki, k. sąd. w Bydgoszczy

W podróży

w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy żądać

Dziennik Bydgoski.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”!

Kwaternistrzostwo 16. Pułku Ułanów

zakupuje każdą ilość owsa.

Pisemne i telefoniczne zgłoszenia skierować do oficera żywnościowego pułku. (1340)

1336

EUROPA

Występy znakomitych polskich komików muzycznych

DIN I DON

Śmiech, humor w słowie, muzyce i śpiewie.

W niedzielę po południu o godzinie 5-tej.

Dnia 21 stycznia o godz. 1.30 zmarła po krótkiej a ciężkiej chorobie, zaopatrzona Sakramentami św. s. p.

Józefa Łabędź - Grudzińska
wdowa, przeżywszy lat 84, o czym donoszą w smutku pograżeni

Córka, siostra, wnuczki i prawnuki.

Ohrzęd pogrzebowy odbędzie się 25 stycznia o godz. 9-tej z domu żałoby w Głównym przy ul. Św. Jankowej dom Z U P. po nabożeństwie w kościele N. M. P. na cmentarz Witomiński. (1335)

W pierwszą rocznicę śmierci nieodżałowanego męża mego śp.

Władysława Przybyłowicza
odbędzie się w tutejszej farze

Msza św.

w piątek 27 bm. o g. 8-ej rano, o czym zawiadamia wszystkich krewnych i znajomych

Żona z dziećmi i rodzina.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Wypożyczamy ubrania frakowe i smokingowe. Barbariski i Kurdejski, Dworcowa 14, telefon 1409. 858

Obiady domowe 3 dania 75 groszy kolacja 50 gr., śniadania 20 gr. Jądłodajnia Szarotka, Parkowa 3. (2531)

Ja. suche szcypapy sosnowe za metr 12.50 oddaje Meyer, Wileńska 5, tel. 1480. (800)

Masażystka poleca się. Wileńska 3, mieszk. 1. (811)

Meble!
Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wysycelane, zakupione w znanej solidnej firmie Ignacy Grajner, Bydgoszcz, Dworcowa 21. Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574)

Krawcowa wykonuje wszelką garderobę damską oraz wieczorową i balową. Ceny niskie. Śniadeckich 22, mieszk. 8. 802

Naładanie w Bydgoszczy czyszczenie chemiczne garderoby. Fabryczna „Lisikiewicz”, Zduny 23. (F814)

SPRZEDAŻE

Bank Spółdzielcy Właściciele Nieruchomości Poznań. Piekary 1 sprzedają dom w Poznaniu przy ulicy Półwiejskiej - przynoszący 25,000 zł. rocznie za cenę 160,000 zł. przy wpłacie 100,000 zł. - dom przy ul. Ślusarskiej przynoszący 9,000 zł. rocznie za 60,000 zł. przy wpłacie 35,000 zł. - domek z ogrodem i składem kolonialnym w Starolewie za 12,000 zł. przy wpłacie 8,000 zł. (1124)

Skład kolonialny. 2 pokoje kuchnia okazują się na sprzedaż z powodu wyjazdu zagranicę. Zygmunta Augusta 26. (804)

Warsztat stolarski sprzedam. Sokoła 6, m. 1. (1315)

Sprzedam (1327) kolonjalkę z mieszkaniem, dobry punkt, duży obrót, cena 2.300. Adres w Dzien.

Młyn nowo budowany. 10 ton, duża wień kościelna, kolej, z powodu choroby za 90,000, połowa wpłaty, sprzedam, zamienię na majątek, kamienie, restaurację lub mały młyn. Zgłoszenia skład kolonialny, Jana Kazimierza 4, Bydgoszcz. (1328)

Westfalska kuchnię, piec przenośny sprzedam. Długa 5, gospodarz. (1325)

Futro damskie nowe (brązowe zrebce) 100 zł., futro męskie 9-zł. sprzedam. Cieszkowskiego 9, m. 3. (1334)

Rury żebrowe, blachy, szyny budowlane, różne użytkowe żelazo tania sprzedaje składnica starego żelaza, Marsz. Focha 34. (1306)

Rower męski sprzedam, Karpacka 5. (1309)

Bufet kredens modny, nowy, sprzedam za 275 zł. Kto? wskazuje filja. (F751)

Liwar cylindrowy 3 funt. Wilka A. kocioł emaljowy 117 litr. tania na sprzedaż. Korycki, Łucki 14 (1314)

Futro (do jazdy) dla wysokiej osoby. syberyjski wilk (sibirischer Wolf) bardzo dobrze utrzymane, sprzedam na zlecenie bardzo dogodnie. Maeschke, mistrz krawiecki, Sowińskiego 32. (1329)

Maszyna do szycia, rower, futro, łózko sprzedam. Kościuszki 20/4. F813

POSADY WOLNE

Mistrz krawiecki jako instruktor krawiectwa poszukiwany jest do szkoły. Samodzielne prowadzenie warsztatu. Nauczanie kroju, teorii krawiectwa oraz kalkulacji. Zgł. wraz z podaniem odpisów zaświadczeń, wyług, warunkami przesłać do Dyrekcji Szkoły Rzemiosł im. J. Piłsudskiego w Aleksandrowie Kuj. Nadane dokumenty nie będą zwracane. (1280)

Energicznych i wymownych przedstawicieli poszukuje dla prowincji wielka fabryka spółka akcyjna. Fachowość niepotrzebna. Pierwszeństwo mają emeryci. Stały dochód i przyszłość zapewniona. Oferty sub „Codzienna potrzeba” do biura Fuchsa, Łódź D. Piotrkowska 50. (2.680)

Potrzebna dziewczyna czysta, skromnych wymagań do wskiego. Śniadeckich 61, m. 4. (F803)

Dobra rada!

Zamawiajcie wszelkie druki zawczasu i tylko w Drukarni Bydgoskiej Sp. Akc. (Wydawn. „Dziennika Bydgoskiego”) ulica „Poznańska nr. 12-14. Gwarantujemy wtenczas terminową i taną dostawę.

Energiczny bezrobotny z gotówką najmniej 10 zł mogą dziennie drugie tyle zarobić. Zgłoszenia: Sanator, Siro ma 4. (1004)

Przystojne trzy panienki jako fortanierki do pierwszorzędnego lokalu potrzebne zaraz. Adres wskazuje Dziennik Bydgoski Toruń. (1333)

Potrzebna (1332) panią, gotówką 800 zł., do samodzielnego prowadzenia filii piekarni - cukierni. Niemiecki konieczny. Dziennik Bydgoski Gdynia pod „Filja”.

Chłopiec (816) do posyłek potrzebny. Zgłoszenia adwokat Trzciniński, Stary Rynek 20.

Służąca-kucharka do wszelkich prac domowych, umiejąca dobrze gotować i piec ciasta, może się zgłosić o godz. 3-4. Św. Trójcy 35, m. 11, II miejsce. (1321)

Dziewczyna do pomywania potrzebna. Hermana Frankego 7. Jądłodajnia. (810)

Poszukuję młodego dzielnego czeladnika kominarskiego zaraz. Zgłoszenia pisemne. Krufezyk, Lipnica, pow. Chojnicki (Pomorze). (1319)

Pokojowa (1274) znająca doskonale usługę potrzebna zaraz w całości od 1 lutego br. do dworu. Reflektuje się na osobę uczciwą, umiejącą prasować sztywną bieliznę. Tamże wolne miejsce elekki do pomocy gospodyni. Majętność Kamlarki poczta Kornatowo (Pomorze).

Pierwszorządne krawcowe. Kto przyjmie inteligentną panią do roczną naukę za opłatą. Zgł. pod „Rita” do Dż. Bydg. (1322)

Poszukuję posady do dzieci albo prace domowych. Urszula Kapela, Toruńska 12. (1305)

Nauczycielka z pozwoleniem, poleceniem i szcyciem prosi o posadę za 50 zł miesięcznie. Zgł. skierować do Dż. Bydg. pod „N. Z.” (1330)

Mieszkanie 5 pokojowe w centrum, nadające się również na biura handlowe, natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia Stary Rynek 20, mieszk. 4. (815)

Mieszkanie sześciopokojowe, odremontowane wolne. Cieszkowskiego 11, I ptr. (1065)

Mieszkanie 1-2 pokoje kuchnia poszukuje bezdzietne małżeństwo wprost od gospodarza. Gdańska 32, m. 5. (1301)

Cateropokojowe 806 na biura, składnicę, mieszkanie. Wskaże filja Dzien.

5 pokoi odremontowane. Sienkiewicza 13 - 1. Warunki: Chwytowo 6 - 11. (1308)

Lekarzowi wynajmę ładne komfortowe mieszkanie. Telefon 728. (1323)

Mieszkanie komfortowe wynajmę. Długa 5. (1326)

Pokój umeblowany, kuchnia. Malborska 5 - 1. (1316)

3 pokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką i pokojem służbowym w lepszym domu od gospodarza zaraz do wynajęcia. Remont i pół roku czyszczy zgóry. Oferty pod „M. 3”. (1311)

Mieszkanie (F808) 3 pokojowe, komfortowe wynajmę. Śniadeckich 13.

Poszukuję posady do dzieci albo prace domowych. Urszula Kapela, Toruńska 12. (1305)

Nauczycielka z pozwoleniem, poleceniem i szcyciem prosi o posadę za 50 zł miesięcznie. Zgł. skierować do Dż. Bydg. pod „N. Z.” (1330)

Mieszkanie 5 pokojowe w centrum, nadające się również na biura handlowe, natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia Stary Rynek 20, mieszk. 4. (815)

Mieszkanie sześciopokojowe, odremontowane wolne. Cieszkowskiego 11, I ptr. (1065)

Mieszkanie 1-2 pokoje kuchnia poszukuje bezdzietne małżeństwo wprost od gospodarza. Gdańska 32, m. 5. (1301)

Cateropokojowe 806 na biura, składnicę, mieszkanie. Wskaże filja Dzien.

5 pokoi odremontowane. Sienkiewicza 13 - 1. Warunki: Chwytowo 6 - 11. (1308)

Lekarzowi wynajmę ładne komfortowe mieszkanie. Telefon 728. (1323)

Mieszkanie komfortowe wynajmę. Długa 5. (1326)

Pokój umeblowany, kuchnia. Malborska 5 - 1. (1316)

3 pokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką i pokojem służbowym w lepszym domu od gospodarza zaraz do wynajęcia. Remont i pół roku czyszczy zgóry. Oferty pod „M. 3”. (1311)

Mieszkanie (F808) 3 pokojowe, komfortowe wynajmę. Śniadeckich 13.

3 pokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką i pokojem służbowym w lepszym domu od gospodarza zaraz do wynajęcia. Remont i pół roku czyszczy zgóry. Oferty pod „M. 3”. (1311)

Mieszkanie (F808) 3 pokojowe, komfortowe wynajmę. Śniadeckich 13.

3 pokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką i pokojem służbowym w lepszym domu od gospodarza zaraz do wynajęcia. Remont i pół roku czyszczy zgóry. Oferty pod „M. 3”. (1311)

Mieszkanie (F808) 3 pokojowe, komfortowe wynajmę. Śniadeckich 13.

POKOJE

Pokoje z utrzymaniem. Dworcowa 19. (1390)

Umeblowany pokój. Jezuitka 10, II. 1310

Pokój (F805) ładnie umebl. z osobnym wejściem. Długa 1, m. 3.

Pokój frontowy. Böhm, Śniadeckich 13. (F797)

Pokoik (1317) umeblowany, osobne wejście. Ugory 12. Gospodarz.

Pokój (809) front. słoneczny. Weyssenhofa 3, m. 7 (Zacisze).

POŻYCZKI

Kto pożyczyci zaraz 500-1000 zł. za wysokim procentem. Zwrot według umowy. Oferty filja Dzien. Bydg. pod „500”. (F798)

RÓŻNE

Dwaj panowie na stanowiskach na tej drodze szukają znajomości wśród pięknych pań niezależnych. Cel spędzenie karnawału. Of. z fotografią Dż. Bydg. Gdynia „Przystojny”. (1331)

Zgubiono w niedzielę aparat fotograficzny na szosie do Myśliczka. Oddać za wynagrodzeniem w administ. Dż. Bydg. (F789)

Doradca...

— Człowieku, co ty robisz tak głupią mnię?
— Eh, zgubiłem dziesięć złotych na wysci-gach.
— Widzisz, czemu to tak pędzisz — biegaj pomału?

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.